8 stron MAGAZYN CZWARTKOWY 8 stron

DWA TYPY POGODY NAD POLSKĄ

# Kolejny nawrót zimy

Zapowiadana przed kilku dniami fala ciepłego powietrza objęła tylko południową część kraju i nie zdołała dotrzeć dalej na północ. Na południe od linii: Jelenia Góra, Opole, Katowice, Kraków, temperatury maksymalne były w granicach od plus 2 do 0 st. Na północ od tej linii utrzymuje się zima. W nocy z wtorku na środę notowano w północnej i środkowej Polsce spore spadki temperatury, m. in. minus 21 st. w Suwałkach, minus 12 st. w Warszawie. W różnych rejonach kraju wystąpiły opady śniegu.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 15 do 19 bm. intensywne opady śniegu i mroźną pogodę. Spodziewane jest zachmurzenie na ogół duże, w północnej części kraju z rozpogodzeniami; opady śniegu okresami dość intensywne. Temperatury maksymalne będą w granicach minus 5—10 st., a minimalne minus 10—18 st. Lokalnie możliwe jeszcze większe spadki. Znacznie cieplej będzie na południu kraju, gdzie temperatury maksymalne będą około 0 st., a minimalne około minus 5 st. Pod koniec okresu spodziewane jest ocieplenie. Ten kolejny nawrót zimy nie będzie więc długotrwały.

Na setkach zimowisk harcerskich i szkolnych w różnych miejscowościach naszego kraju odpoczywa tysiące uczniów. Na zdjęciu: na zimowisku w Zieleńcu w woj. wałbrzyskim.
CAF — Hawałej — telefoto

DRUGIE MIEJSCE W RWPG

# W br. wyprodukujemy 440 tys. samochodów

PRZEWIDUJE SIĘ, ŻE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO WYPRODUKUJĄ W TYM ROKU ŁĄCZNIE OKOŁO 440 TYS. SAMOCHODÓW, O BLISKO 20 TYS. WIĘCEJ POJAZDÓW NIŻ W UB. ROKU. WZROŚNIE PRZEDE WSZYSTKIM PRODUKCJA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I I AUTOBUSÓW.

Zgodnie z planem, Fabrykę Samochodów Osobowych w Warszawie opuści w br. około 122 tys. pojazdów a wśród nich „Fiaty 125 p", „Polonezy" oraz samochody montowane, jak np. „Zastawy 1100 p". Z kolei Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej nastawiła się przede wszystkim na osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej, jeśli chodzi o „Fiaty 126 p". W tym roku bramy zakładów w Tychach i Bielsku opuścić ma po raz pierwszy 200 tys. małych „Fiatów" wykonywanych w kilku podstawo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Piotr Jaroszewicz przyjął ministra kultury WRL

Przebywający w Polsce, na zaproszenie ministra kultury i sztuki, minister kultury Węgierskiej Republiki Ludowej, **Imre Pozsgay**, 14 bm został przyjęty przez prezesa Rady Ministrów, **Piotra Jaroszewicza**. Omówiono ważniejsze zagadnienia polsko-węgierskiej współpracy kulturalnej oraz główne kierunki dalszego jej rozwoju.

W rozmowie uczestniczył minister kultury i sztuki — **Zygmunt Najdowski**. Obecny był ambasador WRL — **József Garamvolgyi**.

Targi w Brukseli

## Król Belgów odwiedził polskie stoiska

Król Belgów, Baudouin, odwiedził stoiska polskich central handlu zagranicznego „Budimex", „Paged" i „Minex" na XX Międzynarodowych Targach Budownictwa „Batibouw" w Brukseli. Interesował się bardzo żywo polskimi eksponatami, a w szczególności domkiem wypoczynkowym produkowanym przez zakład „Stolbud" w Bydgoszczy.

Targi „Batibouw" odbywają się pod hasłem „Wszystko dla domu i wypoczynku". Polskie przedsiębiorstwa tradycyjnie od wielu lat biorą udział w tych targach zdobywając swymi eksponatami wysoką renomę.

Wydanie A | ŁÓDŹ czwartek 15 lutego 1979 roku Rok XXXV nr 35 (9211) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

## Rozmowy w Genewie

**W środę w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA na rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.**

## Zamach na ambasadora USA w Kabulu

W środę rano uprowadzono w Kabulu ambasadora Stanów Zjednoczonych Adolfa Dubsa. Terroryści przewieźli go do hotelu „Kabul", gdzie przetrzymywali go przez trzy godziny. W czasie wymiany strzałów wszyscy terroryści zostali zabici. W pokoju hotelowym znaleziono ciężko rannego Dubsa, który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

## 81% Amerykanów za zawarciem SALT

Znaczna większość Amerykanów opowiada się za jak najszybszym zawarciem nowego układu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II). Jak świadczą wyniki ostatniej ankiety wśród ludności USA, przeprowadzonej przez agencję AP i rozgłośnię telewizyjną NBC, obecnie 81 proc. ankietowanych Amerykanów uważa układ SALT II za ważny krok na drodze do dalszego zwiększenia bezpieczeństwa oraz zmniejszenia groźby wojny nuklearnej.

Polska — Czechosłowacja

# Dalsze pogłębienie współpracy gospodarczej

**14 bm. zakończyły się w Warszawie obrady XVIII sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. W toku obrad rozpatrzono aktualne zagadnienia polsko-czechosłowackiej współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki.**

Nakreślono konkretne zadania na najbliższy okres dla współpracujących ze sobą resortów i organizacji gospodarczych. Ustalenia komitetu ujęte zostały w protokole końcowym sesji, który podpisali ze strony polskiej — członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Rady Ministrów **Mieczysław Jagielski** a ze strony czechosłowackiej — zastępca przewodniczącego rządu **Rudolf Rohliczek**.

Po podpisaniu protokółu, przewodniczący obu delegacji, udzielili krótkich wypowiedzi dla prasy.

Mieczysław Jagielski podkreślił rolę jaką w intensyfikacji współpracy polsko-czechosłowackiej odegrały bezpośrednie spotkania przywódców partii i rządów obu krajów. Komitet zajmuje się konkretyzacją ustalonych w trakcie tych spotkań kierunków rozwoju współpracy. Szczególną wagę przykładamy zwłaszcza do pogłębienia kooperacji i specjalizacji produkcji. Osiągnęliśmy bardzo istotny postęp w tej dziedzinie, a jego miarą jest stale rosnący udział artykułów produkowanych w ramach specjalizacji i kooperacji w ogólnej wymianie handlowej. Mamy wiele umów wiążących przemysły obu krajów, część z nich obowiązywać będzie także po roku 1980. Równocześnie przygotowaliśmy projekty kolejnych poro-

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Pierwsze posiedzenie tymczasowego rządu islamskiego

W Iranie wciąż utrzymuje się atmosfera napięcia. W niektórych miastach dochodzi jeszcze do starć i wymiany ognia między zwolennikami obalonego monarchy a sympatykami ajatollaha Chomeiniego. Między innymi, jak poinformowała rozgłośnia teherańska „Głos Rewolucji" agenci tajnej policji politycznej „SAWAK" oraz sympatycy szacha dokonują sabotażów, morderstw i podpalają budynki publiczne w Tabrizie. Agenci „SAWAK" korzystają też z poparcia niektórych jednostek wojskowych, skąd otrzymali broń. Rozgłośnia podała, iż w walkach w Tabrizie zginęło 700 osób, a prawie 2 tys. zostało ciężko rannych. Walki te trwają już od 48 godzin. Rozgłośnia zaapelowała jednocześnie do wszystkich jednostek wojskowych, które popierają tymczasowy rząd islamski Mehdi Bazargana, aby wsparły ludność w walce z „elementami monarchistycznymi". Wszystkie drogi prowadzące do Tabrizu zostały zamknięte.

Ajatollah Chomeini zaapelował do całego narodu irańskiego, aby począwszy od najbliższej soboty wszyscy Irańczycy zakończyli strajki i powrócili do pracy. W przemówieniu utrzymanym w bardzo poważnym tonie Chomeini podkreślił, że w kraju utrzymuje się poważny kryzys, z którego mogą skorzystać wrogowie rewolucji. Chomeini zaapelował, aby wszyscy, którzy weszli w posiadanie broni natychmiast zdali

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Dziś - Jutro - Pojutrze 8 stron

## Śnieżyca sparaliżowała komunikację w Waszyngtonie

W okresie powojennym wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych nie przechodziło jeszcze tak śnieżnej zimy, jak tegoroczna. Śnieżyca, jaka nawiedziła stany Maryland, Virginia i Deleware ponownie w tym tygodniu sparaliżowała komunikację na szosach i ulicach miast tego rejonu USA. Największe zakłócenia w komunikacji nastąpiły w stolicy Stanów Zjednoczonych — Waszyngtonie. W poniedziałek zwały nie usuniętego śniegu prawie całkowicie zablokowały ruch na ulicach miasta, powodując ogromne wielokilometrowe korki samochodowe. Tysiące osób porzuciły swoje pojazdy na ulicach, usiłując pieszo dobrnąć do domów.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Po sztormie

Anglia. Tak wygląda nadbrzeżna ulica brytyjskiego miasta Portland po sztormie na Kanale La Manche.
CAF — AP — telefoto

## Kosmos 1077

W środę w ZSRR wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę „Kosmos 1077". Satelita okrąża Ziemię w ciągu 97,3 minuty. Największa odległość orbity od powierzchni Ziemi wynosi 651 km, najmniejsza zaś 629 km.

## 20-tysięczne San Marino odwiedziło blisko 3 mln turystów

W ub. roku San Marino przeżyło kolejny najazd turystów, których liczba była o 390 tys., czyli 15 proc. wyższa niż w roku 1977. Łącznie najmniejszą i najstarszą republikę świata, zajmującą powierzchnię 61 km kw. i zamieszkiwaną przez 20 tys. osób, odwiedziło 2.954.711 obcokrajowców, w większości Włochów, a także obywateli RFN i Francji. San Marino żyje głównie z turystyki i sprzedaży znaczków pocztowych.

## Złodzieje złota w rękach policji

Policja francuska zatrzymała na terenie departamentu Var, na południu Francji, domniemanych sprawców kradzieży 100 kg złota, platyny i innych drogich metali. Kradzież popełniono w Paryżu w ub. niedzielę, jednakże wykryto ją dopiero w poniedziałek. W środę nadeszła natomiast z Tulonu wiadomość o aresztowaniu sprawców kradzieży. W momencie nakrycia przez policję złodzieje zajęci byli przetapianiem zrabowanych metali.

## Tylne mosty do „Berlieta"

Pracownicy odlewni — zakładu nr 5 FSM w Skoczowie, w bardzo krótkim czasie — 25 dni — opanowali technologię odlewania tylnych mostów do licencyjnych autobusów „Berliet". Już obecnie w prowizorycznych jeszcze warunkach wykonuje się miesięcznie ok. 60 odlewów, a jeszcze w tym kwartale ilość ta wzrośnie do 200 sztuk, co całkowicie zaspokoi potrzeby produkcyjne zakładów w Jelczu. Na zdjęciu: mistrz Teodor Błahut i Adam Liboska oglądają gotowe odlewy.
CAF — Jakubowski — telefoto

## Wizyta Cartera w Meksyku

14 bm. prezydent Carter udał się z oficjalną trzydniową wizytą do Meksyku. Rozmowy z prezydentem Portillo koncentrować się będą wokół trzech problemów — sprawy dostępu Stanów Zjednoczonych do złóż meksykańskiej ropy naftowej i gazu ziemnego, zagadnienia legalnej i nielegalnej emigracji meksykańskiej do Stanów Zjednoczonych, wreszcie ogólnych zasad współpracy gospodarczej i handlowej obu krajów.

ZA SPRAWĄ POTĘŻNEGO CYKLONU

## Piasek z Sahary nad Wiedniem

Konsternację mieszkańców Wiednia wywołało pojawienie się na śniegu żółtego pyłu, który uznano zgodnie za jeszcze jeden dowód skażenia środowiska naturalnego. Tymczasem meteorologowie austriaccy dowiedli ponad wszelką wątpliwość, iż jest to autentyczny piasek znad Sahary.

Okazuje się, iż piasek saharyjski spada z nieba nad Wiedniem kilka razu w roku, jednakże dopiero trzeba śniegu, by to zauważyć. Naukowcy tłumaczą zjawisko działaniem potężnego cyklonu, który porywa z powierzchni pustyni masy piasku, unosi je na wysokość 5—10 tys. metrów przenosząc ponad Morzem Śródziemnym i Alpami.

## CO DZIEŃ NIESIE

W 46 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.53, zajdzie zaś o 16.48.

### Imieniny obchodzą

Jowita, Faustyn, Józef

### Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Temperatura minimalna —11 st., temperatura maksymalna —7 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne porywiste z kierunków wschodnich, powodujące zawieje i zamiecie śnieżne.

### Ważniejsze rocznice

1564 — Ur. Galileo Galilei, włoski fizyk, astronom i filozof.

1945 — Wyzwolenie Zielonej Góry.

### Taka sobie myśl

Przemija tylko to, co fałszywe. Dla prawdy śmierć nie istnieje.

### Uśmiechnij się

— Jak tam na dworze? Podobno straszna ślizgawica!

# Dalsze pogłębienie współpracy gospodarczej

(Dokończenie ze str. 1)

zumień, które wytyczają nowe kierunki współpracy przemysłowej w przyszłej pięciolatce, a nawet do roku 1990. Dotyczą one dziedzin, które mają węzłowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego Polski i CSRS, a więc elektroniki, elektrotechniki, energetyki, przemysłu maszyn rolniczych i innych. Jest to ważny odcinek naszej wzajemnej współpracy.

**Rudolf Rohliczek** zwrócił również uwagę na znaczenie kolejnego „przybliżenia horyzontów" współpracy gospodarczej obu krajów po roku 1980, jakiego dokonano na warszawskiej sesji komitetu. Wymienił on te dziedziny, które będą miały z punkty widzenia CSRS największe znaczenie we wzajemnym współdziałaniu. Chodzi przede wszystkim o przemysł elektromaszynowy, a w nim takie działy jak produkcja obrabiarek i urządzeń wydobywczych dla górnictwa węglowego, elektronika, przemysł maszyn budowlanych i drogowych. Przygotowaliśmy projekt umowy o współpracy w produkcji ciężkich ciągników rolniczych o mocy powyżej 80 KM. Wiele czasu poświęcamy doskonaleniu współpracy transportowej, ze względu na wielkie znaczenie przewozu naszych towarów poprzez Polskę do portów, a także polskich towarów na południe Europy. Porozumieliśmy się we wszystkich kwestiach. Przyczyniło się do tego w dużym stopniu dobre przygotowanie warszawskiej sesji i atmosfera obrad stworzona przez ich organizatorów. Podjęte postanowienia służyć będą interesom obu naszych szybko rozwijających się gospodarek i przyczynią się do dalszego zacieśnienia sąsiedzkich związków.

## 50-lecie R. Kłosowskiego

Wczoraj I sekretarz KŁ PZPR — **Bolesław Koperski** przyjął **Romana Kłosowskiego**, znanego aktora teatralnego i filmowego, dyrektora Teatru Powszechnego w Łodzi z okazji 50-lecia Jego urodzin.

Prezydium Rady Narodowej przyznało Romanowi Kłosowskiemu za działalność artystyczną na terenie naszego miasta Honorową Odznakę Miasta Łodzi. Aktu dekoracji dokonał B. Koperski.

W spotkaniu uczestniczyli sekretarz KŁ — **Zbigniew Faliński** oraz I zastępca prezydenta Łodzi — **Jan Morawiec.**

## Drugie miejsce w RWPG

(Dokończenie ze str. 1)

wych wersjach, natomiast na tym samym poziomie, co w ub. roku utrzyma się produkcja „Syren".

Stały rozwój komunikacji PKS i miejskiej wymaga dostaw coraz to większej liczby autobusów. Jelczańskie Zakłady Samochodowe podwoją w br. produkcję „Berlietów PR 110" które wykonywane będą głównie w wersji miejskiej. Równocześnie rozpocznie się seryjna produkcja 8-metrowych autobusów socjalnych, których nadwozie wykonywane jest częściowo z elementów autobusu „Berliet" i umieszczane na podwoziu dla „Stara 200".

Pod względem liczby wytwarzanych samochodów zajmujemy obecnie drugie miejsce wśród krajów RWPG (po Związku Radzieckim).

W „TRÓJKĄCIE BERMUDZKIM"

## Znowu zaginął samolot

**Ze Szkocji donoszą o zaginięciu w rejonie osławionego „trójkąta bermudzkiego" awionetki szkockiej „Piper 181" z 4 osobami na pokładzie. Samolot utracił kontakt radiowy z lądem niebawem po starcie z lotniska w Edynburgu.**

**Wiadomo tylko tyle, iż samolot leciał tym samym kursem, co pilotowana przez Jane Whyham maszyna, która również zaginęła 4 miesiące temu bez wieści.**

## Śnieżyca sparaliżowała

(Dokończenie ze str. 1)

Szkoły i uczelnie w rejonie Waszyngtonu zostały zamknięte po raz trzeci tej zimy a w urzędach państwowych nie obowiązuje dyscyplina pracy, normalnie bardzo skrupulatnie przestrzegana.

* ☆ *

Trzy czwarte obszaru Holandii sparaliżowała w środę burza śnieżna, która rozszalała się po krótkim okresie odwilży i gwałtownym spadku temperatury. Większość autostrad jest nieprzejezdna, w miastach przed pokrytymi lodową skorupą wiaduktami gromadzą się setki samochodów nie mogących pokonać stromizny.

* ✦ *

Obfite opady śniegu przesuwają się zwolna na południe RFN. Po Szlezwiku-Holsztynie, najdalej na północ położonym kraju RFN, i po Dolnej Saksonii opady śniegu objęły obecnie wschodnią część Westfalii i rejon Muensteru. Występują poważne zakłócenia w komunikacji samochodowej i kolejowej. Od poniedziałku w Szlezwiku-Holsztynie nie kursują już pociągi, autostrady Hamburg — Flensburg i Hamburg — Lubeka — Neustadt są nieprzejezdne. Natomiast na południu RFN panuje słoneczna, wiosenna pogoda i temperatura sięga 13 stopni powyżej zera.

* ✦ *

**Całonocne opady śniegu w nocy z wtorku na środę oraz utrzymujące się zadymki spowodowały znaczne utrudnienia komunikacyjne w środkowych i północnych rejonach NRD. Autostrada Berlin — Rostock jest częściowo nieprzejezdna dla samochodów osobowych.**

PO POSIEDZENIU BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

# Inwestycje dla rynku

**Poprawa zaopatrzenia rynku — to jedno z czołowych zadań naszej polityki społeczno-gospodarczej. Wagę tych problemów niejednokrotnie podkreślano na kilku ostatnich posiedzeniach plenarnych KC PZPR, zwłaszcza zaś na XIII Plenum w grudniu ub. r., także styczniowej II Konferencji Przedstawicieli Samorządu Robotniczego oraz w toku sejmowych debat nad planem 1979 r. i nad projektem ustawy o jakości.**

**Z myślą o wzmocnieniu równowagi pieniężno-rynkowej, a zatem o wzbogaceniu dostaw towarów podejmuje się wiele różnorodnych przedsięwzięć zarówno doraźnych, łagodzących np. skutki zakłóceń produkcyjnych spowodowanych trudnymi warunkami atmosferycznymi, jak i dalekosiężnych, obejmujących okresy roczne i 5-letnie. Zasadniczą wśród owych długofalowych posunięć rolę odgrywają inwestycje — budowa nowych zakładów nastawionych na produkcję najbardziej poszukiwanych artykułów rynkowych.**

**Jak w praktyce realizowane są te ważne obiekty? Jakie dają i jakie powinny przynosić efekty? Analiza sytuacji w tej dziedzinie — w oparciu o rezultaty 1978 roku — była 13 bm jednym z tematów posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR.**

**Podstawowy program inwestycji rynkowych (79,5 mld zł) zawarty był w ub. r. głównie w planach przemysłu spożywczego, przemysłu maszynowego, leśnictwa i przemysłu drzewnego, przemysłu lekkiego i spółdzielni rolniczych „Samopomoc Chłopska". Ponadto do dyspozycji Komitetu d/s Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów dodatkowo wyodrębniono rezerwę inwestycyjną w wysokości 1 mld zł. Rezerwa taka służy aktywizowaniu produkcji najpotrzebniejszych towarów i usług oraz likwidowaniu ewentualnych nieprzewidzianych braków w zaopatrzeniu, a także usprawnianiu obsługi klientów.**

**Łącznie zatem założono na ub. r. wydatkowanie na szeroko pojęte inwestycje rynkowe 79,5 mld zł, wobec 264 mld zł kierowanych na cały przemysł uspołeczniony. Jak jednak stwierdzono na posiedzeniu Biura Politycznego, przebieg wykonania tego bogatego programu inwestycyjnego nie był w pełni zadowalający. Nie zrealizowano w 100 procentach ani planu nakładów, ani planu dotyczącego uzyskania przewidywanych efektów, a więc przede wszystkim przyrostu wielkości produkcji. W pierwszym przypadku zabrakło przeszło 7 proc., w drugim natomiast — ponad 20 proc. Oznacza to, że nowe budowy, pochłaniające duże pieniądze, nie „spłaciły się" gospodarce w terminie odpowiednimi dostawami towarów.**

**Wyniki są zresztą zróżnicowane w różnych gałęziach przemysłowych. I tak — najlepiej przebiegały roboty przy inwestycjach rynkowych w CZSR „Samopomoc Chłopska" i w przemyśle maszynowym. Bardzo istotny jest fakt, że w obu tych działach nie zostały w pełni wykorzystane nakłady finansowe, a równocześnie osiągnięto nawet przekroczenie planu w zakresie przyrostu zdolności produkcyjnych. Dowodzi to właściwej koncentracji środków na najważniejszych obiektach i najważniejszych celach. Dzięki temu oddano w ub. r. do użytku m.in. 3 zamrażalnie owoców i warzyw, 2 zakłady mleczarskie, szereg fabryk i wydziałów wytwarzających rynkowe wyroby trwałego użytku itp.**

**Choć w pozostałych resortach rezultaty były gorsze, to jednak i tam przekazano do eksploatacji wiele obiektów o dużym znaczeniu dla zaopatrzenia rynku. Chodzi bowiem o zakłady (bądź ich części) produkujące tkaniny bawełniane, wełniane i lniane, wyroby dziewiarskie i pończosznicze, chodniki, meble, farmaceutyki, kosmetyki.**

**Bez wątpienia rezultaty mogłyby być znacznie lepsze, bardziej odczuwalne przez społeczeństwo, gdyby uporano się z wszystkimi zadaniami inwestycyjnymi, zwłaszcza zaś z budową i uruchamianiem zakładów średnich i małych, ale o istotnym wpływie na poziom zaopatrzenia rynku. Wyraźnie bowiem sprawniejsza była realizacja obiektów dużych, których przebieg jest nadzorowany centralnie, a znacznie gorsza — obiektów małych, nie poddanych centralnemu sterowaniu, jak np. inwestycji spółdzielczości pracy, w której przy pełnym wykorzystaniu nakładów planowane efekty zostały osiągnięte zaledwie w połowie.**

**Konieczne jest zatem w tym roku zwiększenie zainteresowania i bezpośredniej kontroli przebiegu inwestycji rynkowych ze strony ministrów, dyrektorów zjednoczeń, a także wojewodów. Również instancje partyjne powinny poświęcić tym obiektom więcej uwagi tak, aby zapewnić rzeczywisty ich priorytet.**

**Zagadnieniem nie mniej istotnym jest stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych zakładów już pracujących na rzecz rynku. Również takiej oceny dokonano na wtorkowym posiedzeniu Biura Politycznego KC. Analizą objęto 305 ważniejszych inwestycji oddanych do użytku w minionych 2 latach, a dających — wg założeń projektowych — 6,7 proc. rocznej wartości dostaw na rynek (w cenach zbytu). Za miernik wykorzystania obiektów uruchomionych w 1977 r. przyjęto rzeczywiście osiągniętą w tych obiektach wartość produkcji w 1978 r., a dla obiektów oddanych do eksploatacji w 1978 r. — planowaną produkcję w 1979 r.**

**Generalnie ocenia się, że wykorzystanie zdolności produkcyjnych, uzyskanych w wyniku inwestycji rynkowych, jest prawidłowe. Odchylenia w dół wynikają z reguły z dość jeszcze długiego cyklu dochodzenia do planowej mocy wytwórczej. W pewnych przypadkach uzyskano nawet wartość produkcji wyższą niż zakładano, lepiej dostosowując produkcję do faktycznego popytu. W pewnej natomiast liczbie obiektów natrafiono na trudności wynikające z kłopotów zaopatrzeniowych, kadrowych, a czasem technologicznych.**

**TADEUSZ SAPOCIŃSKI**

# Tragiczna powódź w Portugalii

Już trzeci dzień stolica Portugalii pozbawiona jest wody i łączności telefonicznej. Wodociągi przestały funkcjonować wskutek wysokiej fali powodziowej, jaka przetacza się korytem Tagu, zalewając niżej położone dzielnice miasta. Rząd zarządził w związku z tym zamknięcie szkół, chcąc zapobiec ewentualnemu wybuchowi epidemii wskutek braku wody pitnej. Z tego samego powodu stanęły liczne fabryki w Lizbonie i okolicach. Do akcji zwalczania skutków powodzi włączyło się wojsko, dostarczając stolicy żywności helikopterami i pontonami gumowymi.

Powódź spowodowała zawieszenie ruchu na wielu drogach w całym kraju. W porcie Leixoes na północy kraju wyjątkowo silna fala morska uszkodziła urządzenia do przeładunku ropy naftowej. Wichura osiągnęła prędkość 150 kilometrów na godzinę.

Sytuację w stolicy komplikuje trwający już ponad tydzień strajk pracowników łączności, domagających się rewizji umowy zbiorowej. Obecna powódź uchodzi za najbardziej tragiczną w bieżącym stuleciu.

# Pierwsze posiedzenie

(Dokończenie ze str. 1)

ją do meczetów. Wezwał do położenia kresu nieporządkom.

Obserwatorzy wskazują, iż mimo tych apeli uzbrojone grupy ludności nadal krążą po ulicach odmawiając oddania karabinów. Władze zaniepokojone są nagłym zniknięciem broni zdobytej przez ludność stolicy, po zajęciu koszar wojskowych. Tylko niewielką część broni przyniesiono do głównej kwatery ajatollaha Chomeiniego. Oblicza się, że z koszar zabrano ponad 100 tys. sztuk broni palnej. Część dostała się w ręce elementów kryminalnych, które wykorzystują ją do przeprowadzania samosądów i rabunków.

W środę rano grupa umundurowanych i uzbrojonych w ciężką broń maszynową osobników wtargnęła, po zaciętej strzelaninie, na teren ambasady USA w Teheranie. W czasie wymiany strzałów z ochroną ambasady co najmniej dwie osoby zginęły, a kilka zostało rannych. Napad na ambasadę zorganizowany został przez agentów rozwiązanej niedawno tajnej policji „SAWAK" i przez elementy monarchistyczne.

W Teheranie odbyło się pierwsze posiedzenie irańskiego tymczasowego rządu islamskiego, któremu przewodniczy premier Mehdi Bazargan. Omawiano sprawę jak najszybszej normalizacji życia w kraju oraz powrotu ludności do pracy. Dyskutowano też na temat środków, jakie mają być podjęte w celu skutecznego rozbrojenia dziesiątków tysięcy osób. Rząd irański omawiał też sprawę aresztowania w ciągu ostatnich dni osobistości politycznych i wojskowych obalonego reżimu. Wśród aresztowanych znajduje się były premier Szapur Bachtiar.

PAKISTAN

## Decyzja Sądu Najwyższego

Pakistański Sąd Najwyższy podjął w środę decyzję wstrzymującą o 10 dni wykonanie kary śmierci na b. premierze Zulfikarze Ali Bhutto. Sąd ustalił, że 24 bm. wyda orzeczenie w sprawie petycji złożonej przez obronę Zulfikara Ali Bhutto. Obrona kwestionuje wyrok Sądu Najwyższego z 6 bm. utrzymujący karę śmierci na b. premierze, skazanym w marcu br. za współudział w morderstwie politycznym.

# Batalion wojsk ChRL wtargnął na terytorium Wietnamu

Agencja VNA poinformowała, że batalion wojsk chińskich wtargnął 9 i 10 bm. na terytorium Wietnamu w powiecie Cao Loc (prowincja Lang Som) w okolicy wsi Thanh Loa i po ostrzale z moździerzy i karabinów maszynowych zajął wzgórze 400, leżące 2 km od granicy. Napastnicy zbudowali tam umocnienia i codziennie ostrzeliwują z moździerzy i karabinów maszynowych okoliczne wsie, powodując ofiary w ludziach i straty materialne.

Agencja VNA ocenia ten incydent jako niezwykle poważny akt ze strony władz chińskich i domaga się natychmiastowego wycofania żołnierzy chińskich z okupowanego terytorium.

# Kronika wypadków

◆ Godz. 9.50. Kierowca „Nysy" IW 6622 Bogdan R. na skrzyżowaniu ulic Zagajnikowa — Inflancka spowodował zderzenie ze „Starem". Pasażer „Nysy" Edward N. z ranami głowy przewieziony został do szpitala.

◆ Godz. 10.10. Na skrzyżowaniu ulicy Strykowskiej i Źródłowej jadący „Starem" FT 4693 Janusz T. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Fiatem" LDA 1636, znacznie go uszkadzając.

◆ Godz. 16.10. Na ulicy Północnej przy Nowomiejskiej z winy kierowcy „Stara" LDA 018 K doszło do zderzenia czterech samochodów (w tym 2 „Fiatów" i „Zastavy"). Pojazdy zostały uszkodzone na kilkanaście tysięcy złotych.

◆ Godz. 17.50. W miejscowości Sosnowiec Pieńki, gm. Stryków w stanie wskazującym na spożycie alkoholu Zbigniew K. zatoczył się i wpadł pod „Żuka". Z urazem czaszki pieszy przewieziony został do szpitala w Zgierzu.

◆ Godz. 21. Nietrzeźwa Zofia N. lat 48 idąc torowiskiem MPK została potrącona przez tramwaj 46/8 w Rosanowie. Na szczęście piesza nie doznała groźnych obrażeń.

◆ Świadkowie potrącenia rowerzysty Stanisława P. przez nie znany samochód ciężarowy w dniu 13.II. 1979 r. o godz. 9.30 na trasie E-12 w miejscowości Rokitnica 41 proszeni są do WRD MO w Łodzi ul. W. Bytomskiej 60, tel. 715-86. (ch)

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Zwycięstwem nad Slavią 82:75 koszykarki „pożegnały" puchar Ronchetti

**W rewanżowym spotkaniu z cyklu rozgrywek o Puchar L. Ronchetti koszykarki ŁKS pokonały wczoraj w hali przy al. Unii praską Slavię 82:75 (44:44).**

**Punkty zdobyły dla ŁKS: Wołujewicz 12, Janowska 18, Gortat 14, Głębska i Gburczyk po 6, Sieczko i Bez po 4 oraz Cała i Warmuzek po 2. Najwięcej dla SLAVII: Kożmianova 31, Komesztikova 13 i Blahova po 12.**

Wprawdzie zwycięstwem nad praskim zespołem zakończyły tegoroczne rozgrywki pucharowe koszykarki ŁKS zajmując ostatecznie drugie miejsce w swej grupie eliminacyjnej (za koszykarkami Teksidu Turyn, które awansowały do dalszej rundy), ale pożegnanie z Pucharem L. Ronchetti nastąpiło w miernym stylu. Przed dwoma tygodniami podopieczne trenerów J. Żylińskiego i J. Kantorskiego wygrały w Pradze 13 punktami (98:85), we wczorajszym rewanżu przewaga łodzianek wyniosła zaledwie siedem punktów.

Najprawdopodobniej nie najlepsze warunki komunikacyjne sprawiły, że niewielu sympatyków koszykówki w naszym mieście wybrało się do hali ŁKS, choć powodem niskiej frenkwencji w czasie wczorajszego meczu była raczej mierna stawka pojedynku. **Obie drużyny nie mając żadnych szans ubiegania się o awans, toczyły pojedynek w ulgowej taryfie. Szczególnie odnosi się to do koszykarek ŁKS.** „Zdenerwowane" początkowym prowadzeniem przeciwniczek z Pragi odrobiły stratę i objęły prowadzenie, które jednak nie przekroczyło 10 punktów (54:44, 56:46 w 27 min.). Mało, później sympatyczny zespół praski „doskoczył" na dwa punkty straty (62:64 w 32 min.). Na szczęście dwie niezawodne zawodniczki w zespole łódzkim (Janowska i Wołujewicz) „zmusiły" swoje koleżanki nie tylko do podkręcenia tempa, ale i celnych rzutów, same dając godny do naśladowania przykład. To wystarczyło więc do uzyskania korzystnego końcowego rezultatu w ostatnim spotkaniu pucharowym.

Obecnie przed koszykarkami ŁKS stoi trudne i odpowiedzialne zadanie: **wywalczenia godziwego ambicjom i marzeniom kibiców miejsca w końcowej tabeli o mistrzostwo Polski.**

**W. WRÓBEL**

* ✦ *

W rewanżowym meczu rozgrywek Pucharu L. Ronchetti gdańska Spójnia pokonała we własnej sali Pagnossin Treviso 90:65 (42:32).

## Komunikat „Totka"

**EXPRESS LOTEK**

**1 — 3 — 4 — 11 — 29**

**MAŁY LOTEK**

**I LOSOWANIE**

**5 — 10 — 11 — 29 — 32**

**II LOSOWANIE**

**1 — 4 — 12 — 31 — 33**

**Banderola: 4310.**

* ☆ *

W zakładach Dużego Lotka z dnia 11.02. 1979 r. stwierdzono:

**LOSOWANIE I:** 43 rozw. z 5 traf. — 44.000 zł, 4.002 rozw. z 4 traf. — 475 zł, 94.868 rozw. z 3 traf. — 26 zł.

**LOSOWANIE II:** 64 rozw. z 5 traf. — 35.000 zł, 3.651 rozw z 4 traf. — 927 zł, 71.480 rozw. z 3 traf. — 78 zł.

## ZIMOWA SPARTAKIADA MŁODZIEŻY

Łódzkie województwo miejskie dotychczas było nieobecne na arenach Zimowej Spartakiady Młodzieży. Mamy za to silne atuty w łyżwiarstwie figurowym. Ekipa łódzka, reprezentowana przez łyżwiarzy Społem z powodzeniem rozpoczęła rywalizację na lodowisku „Jantor" w Janowie. A oto co na ten temat powiedziała nam wczoraj w telefonicznej rozmowie kierowniczka ekipy łódzkiej — **Irena Tomaszewska.**

— Rywalizację na „Jantorze" rozpoczęliśmy pomyślnie. Wczoraj ekipą nasza zapisała na swym koncie pierwszy sukces, za jaki należy uznać wywalczenie brązowego medalu w konkurencji młodzieżowej solistek przez **J. Sabat.** Ponadto po jeździe obowiązkowej juniorek B. Nachrzter zajmuje trzecie miejsce mając w dorobku 15,96 (16) pkt. Łodziankę wyprzedzają R. Linek z Warszawy 17,28 (6) pkt. i M Gawłowska z Katowic 16,72 (10) pkt. **J. Robakowska** zajmuje 6 lokatę, a **A. Świątczak** — 8.

Dziś wystąpią kolejni reprezentanci Łodzi. W programie obowiązkowym solistów typowany na zdecydowanego faworyta do złotego medalu **G. Filipowski** oraz jego klubowi koledzy **I. Szymański** oraz **D. Zimny.** Natomiast w parach tanecznych **I. Bielas — J. Jasiaczek** oraz **B. Gawełczyk — T. Politański.** W piątek odbędzie się jazda dowolna solistek i par tanecznych, a w sobotę soliści i pary sportowe. W tej ostatniej konkurencji łodzianie nie startują.

Rozm.: (wrb)

## w skrócie

◆ Piłkarze krakowskiej Wisły po remisie z reprezentacją Południowej Australii 1:1 (bramkę dla Wisły zdobył Lipka) zakończyli tournee na Antypodach.

◆ Olimpijska drużyna piłkarska RFN przegrała z pierwszoligowym Eintrachtem 0:5.

ANILANA — GRUNWALD 22:20

## Powtórzyć wynik w rewanżu!

Niezwykle ważne spotkanie w ekstraklasie piłki ręcznej mężczyzn wygrali zawodnicy Anilany, pokonując młody zespół Grunwaldu Poznań 22:20 (10:11). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Przybysz 11, Jatczak 4, Dąbrowski, Robert i Śmiechowicz po 2 oraz Olak 1, dla gości najwięcej bramek strzelili Ratajczak 8 i Dybol 5.

Spotkanie w pierwszej połowie było bardzo emocjonujące i stało na wysokim poziomie. Gra była szybka i urozmaicona, co należy zawdzięczać obydwu drużynom. W 10 minucie poznaniacy objęli prowadzenie 6:2, ale ta czterobramkowa przewaga wynikała raczej z pechowej celności strzeleckiej łódzkich zawodników (dwukrotnie Dąbrowski w dogodnych sytuacjach trafiał w słupek). Później umiejętne przechwyty piłek oraz bardziej uważna gra w obronie doprowadziły do wyrównania stanu spotkania w 18 minucie na 6:6. Jednak w tym momencie „siódemka" Anilany stanęła w miejscu, co skrzętnie wykorzystali goście, „odskakując" znowu na odległość 2 bramek (8:10). Przy obustronnych atakach i szybkich kontrach pierwsza połowa kończy się jednobramkową przewagą Grunwaldu.

Po przerwie łodzianie doskonale rozpoczynają rywalizację. Dwukrotnie na listę strzelców wpisuje się Jatczak. Jednak od tego momentu dobrze spisujący się łódzki mechanizm wyraźnie się zaciął. Wiele prostych błędów w obronie i w ataku (osłabienie za wykluczenie Roberta) i Grunwald objął prowadzenie trzema bramkami. W tym momencie wydawało się, iż końcowym triumfatorem pojedynku zostanie zespół Grunwaldu. Wydaje się jednak, iż poznaniacy nie wytrzymali tej rywalizacji pod względem psychicznym. W 54 minucie Anilana wyrównuje stan meczu na 20:20 i w chwilę po celnym strzale Roberta obejmuje prowadzenie 21:20. Goście zupełnie tracą głowę i przy własnym ataku wyrzucają piłkę na aut. Wykorzystują to skrzętnie łodzianie i po celnym trafieniu Przybysza uzyskują dwubramkową przewagę, której nie oddają do końca.

Zwycięstwo cieszy, ale forma w jakiej zostało odniesione na pewno nie. Słabiej niż się spodziewaliśmy zagrał Kosma. Powoli wraca do formy Przybysz, a tacy zawodnicy jak Śmiechowicz i Jatczak, spisują się coraz lepiej. Śmiechowicz zresztą w umiejętny sposób wyłączał z gry groźnego skrzydłowego — Roeslera. Bardzo słabo natomiast spisywał się grający w II połowie Kamiński i dziwne dlaczego trener J. Przybył nie skorzystał w tej części gry z usług zupełnie dobrze spisującego się do przerwy Dąbrowskiego. Zawodnikiem nr 1 w łódzkiej drużynie był bez wątpienia Wrembel.

W pozostałych meczach uzyskano wyniki: Pogoń Szczecin — Hutnik 31:35, Korona Kielce — Gwardia Opole 19:19, Pogoń Zabrze — Stal Mielec 24:18 i Spójnia — Śląsk 30:28. W tabeli prowadzi zespół Hutnika przed Pogonią Zabrze i Anilaną.

**(a. szym.)**

## Dziś Tunezja II — Polska

Dziś polscy piłkarze rozegrają pierwszy mecz w Tunezji. Nasza drużyna zmierzy się w Sousse z drugą reprezentacją Tunezji. Początek spotkania o godz. 19.

We wtorek i środę, nasi piłkarze odbyli dwa treningi — na największym stadionie Tunisu oraz na stadionie miejskim, na którym odbędzie się w niedzielę oficjalny mecz Tunezja — Polska. Po raz pierwszy w tym roku nasi czołowi piłkarze mieli okazję trenować na zielonej murawie. Zbigniew Boniek powiedział po treningu, że początkowo wszyscy mieli trudności z panowaniem nad piłką.

* ✦ *

Wczoraj pod wodzą E. Zientary wyjechała do Libii olimpijska reprezentacja Polski, która rozegra w tym kraju dwa mecze (17 i 20 bm.).

## WARTA — LEPSZA

W towarzyskim meczu rozegranym w Łodzi piłkarze ŁKS przegrali z drugoligową Wartą Poznań 0:3 (0:1). Łódzki pierwszoligowiec wystąpił w zestawieniu: **Konieczny — Filipiak, Bulzacki, Molenda, Komorowski — Ratajczyk, Klimas, J. Ostalczyk (Gajewski) — Piachta, Nowak, Chojnacki.**

W sobotę piłkarze ŁKS rozegrają w Bydgoszczy towarzyskie spotkanie z Zawiszą.

* ✦ *

Powracający ze zgrupowania w Wałbrzychu piłkarze Widzewa rozegrali w Oławie towarzyski mecz z tamtejszym Moto Jelcz. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2 (1:1) ze strzałów **Dąbrowskiego i Pięty.**

**Dnia 12 lutego 1979 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 81, nasza najdroższa Matka**

**Ś. † P.**

**JANINA MILLER**

**Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 16 lutego br. o godzinie 14.30 w kościele św. Józefa przy ul. Farnej w Rudzie Pabianickiej, skąd nastąpi wyprowadzenie i przewiezienie zwłok do grobowca rodzinnego na cmentarzu w Pabianicach.**

**CÓRKA, SYN, SYNOWA i WNUKI**

# Kosztowny sukces

29 grudnia 1978 r., kilka godzin przed klęską żywiołową przedsiębiorstwom wchodzącym w skład Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa brakowały do planu na terenie województwa łódzkiego 9.303 izby czyli prawie jedna czwarta tego czego po nich oczekiwaliśmy w ubiegłym roku. Najtrudniej było uwierzyć w wykonanie planu w dopiero co ogrzanych a nie wykończonych budynkach na Radogoszczu i na Widzewie. Potem przyszły pamiętne mrozy. Udzielona wcześniej „dyspensa", zezwalająca na zakończenie planowego roku 15 stycznia, została przedłużona do 30 stycznia. W styczniu obraz planu zmieniał się z godziny na godzinę. 29 stycznia brakowało już tylko ułamka procenta, 30 stycznia — można było powiedzieć o sukcesie.

Przedsiębiorstwa podległe ŁZB wybudowały 57 tys. izb w pięciu województwach. Najwięcej w Łodzi, najmniej w województwie częstochowskim. Zadania planowe jako że zostały przekroczone o 5 tysięcy metrów kwadratowych (około 100 mieszkań) przyniosły niewielkie nadwyżki planowe w województwach: sieradzkim i częstochowskim i minimalne niewykonanie w województwie piotrkowskim. Łódź wyszła „na swoje".

Oglądającym przygotowane do wykończenia budynki w końcu grudnia historia ta wydaje się nieprawdopodobna. Tym bardziej, jeśli przypomnimy sobie efekty mrozów które nałożyły się na to, co i bez mrozów działo się już na placach budów. A jednak plan wykonano.

Jak to się stało?

Odpowiedź jest bardzo złożona. Wiadomo bowiem, że oprócz normalnych kłopotów wynikających z trudności obiektywnych i subiektywnych w ciągu całego roku, aura w roku ubiegłym budowlanym wyraźnie nie sprzyjała. W ciągu trzech pierwszych kwartałów wyliczono 28 dni wykluczających jakąkolwiek działalność budowlaną ze względu na deszcze towarzyszące silnym wiatrom, a 135 dni roboczych znacznie tę działalność ograniczających. Piszemy tu dni robocze, wiadomo jednak skądinąd, że wolne soboty nie były dla budownictwa wolnymi tak jak zresztą i znaczna ilość niedziel.

Jak się więc stało, że mimo to plan wykonano? Na to pytanie usiłuje odpowiedzieć dyrektor Zjednoczenia Budownictwa — **Roman Mospinek:**

— Rok zaczynaliśmy nieszczególnie. Już sam start, bez odpowiednio przygotowanych stanów surowych zamkniętych na dzień 1 stycznia 1978, nie pozwolił na spokojną rytmiczną pracę na samym początku roku. Potem przyszły kłopoty materiałowe, zwłaszcza w pierwszym półroczu. Nie uniknięto dłuższych nawet postojów z powodu braku cementu w wytwórniach prefabrykatów. Brakowało zresztą nie tylko cementu, ale także stali, a nawet żwiru. Były więc postoje w bazach ewentualnie praca na zmniejszonych obrotach. Niewykorzystywanie pełnej mocy produkcyjnej owych baz. To od razu odbiło się na ilości prefabrykatów w ich braku na budowach. Dlatego też nie udało nam się zmontować czterech budynków w październiku, jak planowaliśmy. Ostatni dom przyjęty przez spółdzielczość zmontowaliśmy... 6 grudnia. I tutaj tkwi główna przyczyna niewykonania planu w województwie piotrkowskim. I źródła ewentualnych usterek.

Przyczynę sukcesu — bo chyba w tej sytuacji o sukcesie można mówić — widzimy po pierwsze w postawie załóg. Budowlani, owszem, narzekali, nie krępowali się w wyrażaniu dość jednoznacznych opinii, ale do pracy w wolną sobotę przychodzili. Nawet wtedy gdy ta wolna sobota następowała po... wolnym z powodu braku materiałów piątku. Dyrektor, którego załoga widuje na różnych budowach w różnych porach może śmiało spojrzeć załodze w oczy i zaproponować pracę w wolną sobotę nawet gdy sam widzi, że jednak coś tu nie gra. Tu nie można ratować się wielkimi słowami, tu trzeba powiedzieć prawdę: pracujemy, bo jest akurat materiał. Załogi tak samo się przejmują, tak samo przeżywają te sprawy jak dyrekcje. Nasze załogi pokazały klasę nie tylko w walce z mrozem, ale także w ciągu całego roku.

Druga przyczyna naszych sukcesów tkwi w pomocy naszych sojuszników — chodzi tu o sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR i wicewojewodów resortowych. Bywaliśmy nie tylko rozliczani i stawiani „na dywaniku", ale też niesiono nam autentyczną pomoc. Chodzi tutaj nie tylko o interwencje we wszystkich możliwych resortach — tam, gdzie nam nie udało się nic wskórać — ale o konkrety na co dzień. Na przykład zainspirowanie zakładów pracy w niesieniu nam pomocy w postaci rąk do pracy na budowach. Na przykład usuwanie przeszkód wynikających z popełnionych po drodze niedociągnięć w zakresie inwestowania, z błędów popełnionych zanim weszliśmy na place. Duże zrozumienie wykazały także wszystkie wojewódzkie spółdzielnie mieszkaniowe.

**— A jak przedstawia się sytuacja dziś? Mamy już rok 1979 i prawie połowę pierwszego kwartału za sobą?**

— Startujemy prawie tak samo, jak w roku ubiegłym. Jeśli chodzi o stany surowe zamknięte (takie bloki, co się nadają do wykończenia już teraz), to sytuacja jest podobna jak na początku 1978 r. Lepiej natomiast jest z ławami fundamentowymi. Mamy ich więcej i będziemy mogli więcej aniżeli w I kwartale roku ubiegłego zmontować bloków. Ale pracy będzie więcej. Jeśli w 1978 r. plan przewidywał 832 tys. m kw. powierzchni użytkowej, tegoroczny mówi o 914 tys. m kw. Dodajmy przy stanie zatrudnienia zmniejszonym o kilkaset osób.

Ilość prefabrykatów lepiej nam się bilansuje niż w roku ubiegłym. Trochę zmodernizowaliśmy bazy mamy nową fabrykę w Piotrkowie i nie wolno nam dopuścić do świadomości, że bratnie przedsiębiorstwa budowlane wznoszące nam fabrykę domów przy ul. Lodowej w Łodzi, nie oddadzą jej niebawem. Brak elementów z tej bazy może oznaczać w roku przyszłym katastrofę.

Liczymy na to, że w roku bieżącym nie będziemy — jak w ubiegłym — montować domów jeszcze 8 grudnia. Jesteśmy bowiem świadomi tego, ile taka robota może przynieść usterek. Nie tylko liczymy, ale domagamy się od współpracujących z nami przemysłów: chemicznego, maszynowego, lekkiego, zaopatrzenia ilościowego i jakościowego. Na usuwanie usterek wynikających ze złej stolarki, niewłaściwej wykładziny podłogowej, czy armatury nie stać nas nie tylko ze względu na czas, ale w ogóle nie stać nas na złą robotę.

**Plan 1979 r. już teraz widzimy jako plan bardzo trudny w realizacji. Pomogą nam niewątpliwie zdobyte w dramatyczny nieraz sposób doświadczenia ubiegłoroczne. Plan ten został przyjęty na KSR przez załogi i zrealizować go można, choć to nie będzie łatwe.**

**A. PONIATOWSKA**

# Obywatelski Czyn 35-LECIA

Stało się tradycją, że ważne dla kraju i społeczeństwa rocznice — a taką jest również XXXV-lecie Polski Ludowej — czcimy czynami społecznymi, produkcyjnymi i współzawodnictwem pracy. Z inicjatywą Czynu XXXV-lecia — w odpowiedzi na apel Edwarda Gierka — wystąpili ludzie pracy Śląska i Zagłębia, podejmując masowy ruch współzawodnictwa i cennych zobowiązań. W Łodzi podjęcie Obywatelskiego Czynu zainagurowano przed niespełna trzema tygodniami podczas wspólnego plenum ŁK FJN i ŁRZZ.

Pierwsze w woj. łódzkim zobowiązania zgłoszono na obradujących w styczniu Konferencjach Samorządu Robotniczego. Doceniając wagę głównego zadania roku, jakim jest pełne wykonanie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego, załogi zakładów przemysłowych postanowiły przeznaczyć część wolnego czasu na odrobienie styczniowych zaległości w produkcji, aby na rynek i eksport trafiły przewidziane w planie ilości wyrobów. Do Obywatelskiego Czynu przystąpiła łódzka młodzież, zgłaszając zobowiązania mające na celu m. in. przyśpieszenie produkcji niektórych wyrobów oraz oszczędność surowców i materiałów. O podjęciu zobowiązań meldują przedstawiciele różnych grup zawodowych i środowisk Łodzi, województw: piotrkowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego, całego kraju.

Są to dopiero pierwsze spontaniczne odpowiedzi na apel. W zakładach pracy trwają bowiem jeszcze przygotowania do podjęcia tej wielkiej masowej akcji, rozważa się kierunki inicjatyw w przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu, rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Dobre rozplanowanie prac, podjęcie inicjatyw najbardziej oczekiwanych ma bowiem podstawowe znaczenie, pozwala lepiej wykorzystać zaangażowanie ludzi i pomnożyć majątek narodowy. Trzeba przy tym pamiętać, że realizujemy nasze cele w trudniejszych, bardziej skomplikowanych warunkach. Uruchamiać musimy rezerwy społeczne i gospodarcze, maksymalnie wykorzystywać wszystkie możliwości rozbudowanej i zmodernizowanej gospodarki.

Nie powinniśmy zatem podejmować akcji nie przemyślanych do końca, lub takich które angażują ludzki czas, maszyny i urządzenia przynosząc wątpliwe efekty. Nie chodzi także o pustosłowie czy efekciarstwo, o zamierzenia bez pokrycia, czy też licytowanie się ilością przepracowanych roboczogodzin. Realizując określone zamierzenie, starajmy się je wykonać mniejszym wysiłkiem i nakładem czasu, wybierając najlepszy sposób, dobrze planując czynności, prawidłowo organizując pracę.

Jakie zatem inicjatywy są nam najbardziej potrzebne?

W zakładach przemysłowych powinny one uwzględniać realne możliwości materiałowe i techniczne i zmierzać w kierunku zwiększenia produkcji eksportowej zarówno poprzez wydłużanie serii produkowanych wyrobów jak i lepsze dostosowanie asortymentu do wymagań odbiorców. Z zagadnieniem tym wiąże się racjonalizacja importu poprzez podejmowanie produkcji zastępującej import, a także lepsze wykorzystanie zakupionych licencji.

Oczekiwane są inicjatywy mające na celu zwiększenie produkcji rynkowej i lepsze dostosowanie jej do potrzeb odbiorców. Trzeba przy tym pamiętać, że nadrzędnym celem działań jest poprawa jakości, niezawodności i estetyki produkowanych wyrobów. Wysoko cenione są przedsięwzięcia zmierzające do lepszego spożytkowania potencjału produkcyjnego i szybsze osiąganie projektowanych zdolności produkcyjnych w nowo zbudowanych i modernizowanych obiektach.

Podobne zadania — a więc oszczędność, gospodarność, lepsze wykorzystanie czasu, poprawę dyscypliny — stawia się przed budownictwem. Od budowlanych oczekuje się więc szybszego przekazywania do użytku mieszkań i obiektów przemysłowych oraz dobrą ich jakość.

Na transporcie ciąży zadanie poprawy jakości usług pasażerskich i lepsze wykorzystanie taboru, zwłaszcza wagonów towarowych i samochodów ciężarowych. W handlu wiele jest do zrobienia w dziedzinie usprawnienia procesu sprzedaży i podniesienia kultury obsługi klientów. W rolnictwie ważna jest każda inicjatywa mająca na celu wzrost produkcji zbóż i pasz, zwiększenie stanu pogłowia zwierząt, lepsze wykorzystanie ziemi i sprzętu rolniczego.

Jak widać z powyższego, bardzo skróconego przeglądu potrzeb, we wszystkich dziedzinach gospodarki istnieje duże zapotrzebowanie na wartościowa inicjatywę, na obywatelski wkład pracy, efektywne działanie, które może być sprawdzone we współzawodnictwie, może też być przedmiotem zobowiązania produkcyjnego.

Cennym wkładem do Czynu XXXV-lecia powinien być szeroki ruch inicjatyw i prac społecznych na rzecz miejsca zamieszkania, dzielnicy, osiedla. W tej dziedzinie mamy bogate tradycje i poważny dorobek. Na wsi szczególnie przydatny będzie więc wysiłek przy budowie dróg, urządzeń wodnych, zbiorczych szkół gminnych, żłobków i przedszkoli, boisk i urządzeń sportowych, placówek służby zdrowia, placów gier i zabaw. Natomiast tak na wsi, jak i w mieście w dużej cenie są nadal prace nad powiększaniem terenów zielonych, porządkowanie i remontowanie ulic, dróg, podnoszenie estetyki otoczenia.

Płynące coraz szerszym strumieniem meldunki o podjęciu zobowiązań dowodzą, że w naszym społeczeństwie tkwią duże zasoby energii, zapału i ofiarności. Trzeba je jak najpełniej wykorzystać, dobrze przygotowując każde przedsięwzięcie i zapewniając sprawną organizację prac.

**I. K.**

# Tajemnicze rozbłyski na Wenus

**Analiza danych przekazanych przez dwie amerykańskie sondy kosmiczne „Pionier" w grudniu ub. roku, a więc w czasie, kiedy instrumenty te znalazły się w gęstych warstwach atmosfery Wenus po nie oświetlonej stronie planety, wykazała występowanie na jej powierzchni nie wyjaśnionych zjawisk w rodzaju piorunów i intensywnych rozbłysków światła oraz istnienie tam olbrzymich rozmiarów rozpadlin, a być może, również wulkanów.**

**Eksperci z Amerykańskiej Agencji d/s Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej twierdzą, że zidentyfikowane w pobliżu powierzchni planety ślady związków siarki pozwalają przypuszczać, że zarejestrowane przez sondy rozbłyski pochodziły z „chemicznych ogni" płonących na powierzchni Wenus lub w bardzo gorącej i gęstej warstwie jej atmosfery.**

# Remont „Stefana Batorego"

**Nasz flagowy statek pasażerski „Stefan Batory" odbywający rejsy za ocean, przechodzi obecnie przegląd w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Prowadzi się renowację pomieszczeń pasażerskich i załogowych, konserwuje kadłub, sprawdza wszystkie instalacje itp. Od lat nadzór nad remontem sprawuje budowniczy Janusz Machałek.**

**Po remoncie, pod koniec lutego „Stefan Batory" wyruszy w ponad dwumiesięczny rejs na Morze Śródziemne i Czarne — będzie to pierwsza tego rodzaju podróż naszego flagowca. Spotkała się ona z dużym zainteresowaniem ze strony gości zagranicznych głównie Kanadyjczyków. W tym ciekawym rejsie weźmie udział około 200 turystów z zagranicy. Chwalą oni sobie bardzo warunki panujące na „Batorym", jego kuchnię, miłą obsługę...**

**Na zdjęciu „Stefan Batory" w doku Gdańskiej Stoczni Remontowej.**

# Odzież - czyli równowaga cząstkowa

**Relacje z Krajowych Targów Poznańskich „Jesień-78" nie odbiegały w zasadzie od reguły, a więc narzekań na wielkość i atrakcyjność oferty przemysłu. Z jednym wszakże wyjątkiem. Tym wyjątkiem była ekspozycja odzieżowa, która charakteryzowała się wyrównanym, wysokim poziomem ubrań z różnych, nawet młodych firm. Do optymizmu skłaniały również modne, ładne tkaniny. W dodatku — sygnalizowano — wreszcie wyrównały się popyt i podaż okryć męskich. Ba, oferta tudzież zapasy okazały się większe od zamówień handlu, toteż słyszało się jakoby wreszcie nam zawitał „rynek konsumenta".**

**Perspektywa ta — patrząc realnie na to, co wisi w sklepach — wydaje się jeszcze kwestią przyszłości. Niemniej jednak zmiany w strukturze asortymentu, jakie dało się zauważyć na targach, widać również w tegorocznych zadaniach tej branży. A więc pewnej poprawy spodziewać się możemy. Nie liczmy jednak na zbyt wiele. Rok — pamiętając o pierwszych trudnych dniach oraz o perspektywach surowcowych — zapowiada się dla przemysłu odzieżowego (a więc i dla rynku) nie najróżowiej. Realne spojrzenie na to, czego oczekuje konsument i co można zrobić — stało się koniecznością. Nie da się więc ukryć, że potrzeb handlu na okrycia na przykład producenci w pełni nie zrealizują. Istotne w tym wypadku są zatem ustalenia co kryje się za liczbą 12.700 tys. sztuk tzw. odzieży wierzchniej. Tym bardziej, że zakładom zabrakło tzw. mocy przerobowych na 400 tys. sztuk płaszczy...**

Do tej pory — niezmiennie — brakowało okryć damskich dziewczęcych i dziecięcych. By tę odczuwalną lukę wreszcie zlikwidować (trzeba pamiętać, że przemysł ma na swoim koncie „grzeszki" w postaci zaległości i nieterminowych dostaw w ubiegłym roku), zmniejszono o 200 tys. sztuk eksport. Tym sposobem nie za wiele, ale zawsze trochę poszukiwanych płaszczy z „Próchnika" i „Modeny" w sklepach zobaczymy. Uruchomiono również dodatkową produkcję okryć dziecięcych w ZPO „Jantar" i „Bobo" — i to da 100 tys. płaszczyków i kurtek. Ponieważ zaś Zjednoczenie Odzieżowe jest branżowym koordynatorem dla wszystkich, którzy parają się szyciem ubrań, udało się również 5 spółdzielni odzieżowych szyjących dotąd „komunijne" ubranka i inne tegoż typu rarytasy „przeprofilować", czyli przestawić na szycie najbardziej poszukiwanej odzieży.

Z płaszczami wiosennymi i letnimi zresztą pół biedy. Mniej tego kupujemy, a poza tym ich szycia nie poprzedzają urlopy... Gorzej natomiast z terminami dostaw okryć jesiennych i zimowych. I temu, jak się okazuje, można zaradzić. Wystarczy zawrzeć odpowiednie porozumienie z „Otexem" na tzw wyprzedzające kontrakty. Umożliwia one handlowi opłacalne zakupy przed sezonem, a nie dopiero we wrześniu. Tym sposobem przemysł, mając wcześniejsze zamówienia, może tak ustawić urlopy swych pracowników by produkcję dla rynku na III i IV kwartał realizować bez napięć i „zawalania" terminów.

Te organizacyjne rozwiązania, aczkolwiek bardzo potrzebne, same w sobie jeszcze atrakcyjności ubiorów nie zapewnią. Ważne więc, że zaopatrzenie surowcowe, przynajmniej w sferze tzw. „dogadania się", nie wygląda najgorzej. Więcej ma być bawełny, elanobawełny, drelichu — na sportowe okrycia jesienne. Zakłady jedwabnicze zwiększą dostawy tkanin wodoodpornych i futerkowych. Więcej będzie tkanin wełnianych zgrzebnych, choć w to uwierzymy dopiero jak je zobaczymy. Wzrosnąć ma również w dostawach z zakładów wełniarskich udział ciężkich tkanin na przyzwoite i ciepłe okrycia zimowe. Oby!

Poza okryciami Odzież dostarczy na rynek: 32 mln sztuk ubiorów, 32 mln sztuk bielizny oraz 24 mln sztuk pościeli. Gdy o te pierwsze idzie, to — podobno — zobaczymy więcej ciekawych ciuchów damskich i dziewczęcych z „Truso" i „Dany", a wszystkie z welwetu drelichu, elanobawełny, teksasu i nawet aksamitu. Już nazwy tych tkanin sygnalizują, że oferta ma charakter sportowy, swobodny. Dwu-trzykrotnie w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrosną dostawy pracochłonnych w szyciu sportowych koszul ze stebnówkami, patkami, kieszonkami. Więcej też będzie koszul — flanelowych i bawełnianych, kolorowo tkanych i gładkich. Czyli gama pełna — od wizytowych począwszy, poprzez całodzienne, standardowe, aż do „safari" i „militarnych". Jak się więc okazuje, zdrowy rozsądek zwyciężył. Nareszcie! Gdy zaś o bieliźnie mowa, to dodajmy, że więcej ma być piżam — jednobarwnych z elanobawełny i flaneli. Jak to Odzież zrobi — jeśli np. „Truso" przerzuca się na szycie odzieży dziewczęcej — jej tajemnica i sprawa. Bylebyśmy w sklepach zapowiedziane piżamy o „ludzkim" kroju ujrzeli.

Skoro zaś mamy Międzynarodowy Rok Dziecka, to osobne słowo o ubraniach dla dzieci. Przemysł odzieżowy za osiągnięcie uważa wzrost o 50 proc. (w ciągu 3 lat) dostaw dla najmłodszych odbiorców. Czy to rzeczywiście wielki sukces, gdy w dalszym ciągu odczuwamy braki, nie moja rzecz rozstrzygać. Podobno teraz chodzi o tzw. „równowagę cząstkową", czyli dopasowanie nie tyle ilościowe, co asortymentowe. Handel wie czego chce, producenci wiedzą czego mu nie dadzą (np. bielizny z fularu czy batystu). Dyrektor Pasiński ze Zjednoczenia Odzieżowego mówi tak: — W połowie lutego mamy kontraktację tkanin na II kwartał. Niechże i handel wypowie się czego chce — w ramach obecnych możliwości, oczywiście. Lepsze to od ciągłych narzekań.

Cytuję to zdanie celowo. Bo niby wszyscy wiedzą czego najbardziej potrzeba, a na dostosowanie struktury produkcji do potrzeb rynku trzeba czekać zaiste długo.

Maluchy mają więc w tym roku szczęście. Doczekają się więcej ubranek z welwetu, bowiem połowa (ze 100 tys. metrów) chińskiego welwetu wywalczonego przez Odzież z CPHW — pójdzie właśnie na ubranka dla najmłodszych. Dodajmy do tego jeszcze 100 tys. sztuk odzieży (w 30 modelach i wzorach) — w ramach małego „Motta" — oraz 50 tys. sztuk (na początek) propozycji stroju szkolnego. No i jeszcze patronat producentów odzieży dziecięcej nad „Smykiem" i stoiskami dziecięcymi w domach handlowych. Już to wystarczy, by na perspektywę zaopatrzenia w odzież spojrzeć przychylniejszym okiem. Pod jednym wszakże warunkiem: że z kłopotami transportowymi i surowcowymi producenci (wspierani przez resort) skutecznie będą walczyć...

**AGNIESZKA OSTAPOWICZ**

# Dla samochodziarzy

**Każdy defekt w samochodzie jest niemiłym wydarzeniem, a do najprzykrzejszych — ze względu na częstotliwość występowania — należy tzw. złapanie gumy. Każdy kierowca wie, ile trudności przedstawia zdjęcie opony — zwłaszcza jeżeli jeździło się na niej dość długo bez awarii — z obręczy, szczególnie na drodze, gdy brak potrzebnych i stosownych narzędzi. Te kłopoty mogą się wkrótce skończyć. Jeden z pracowników mieleckiej WSK — Stanisław Ossoliński opracował ostatnio nowatorskie „podręczne" urządzenie do zdejmowania opon, działające na zasadzie dźwigni. Czynność ta odbywa się w znacznie krótszym czasie, co najważniejsze zaś — bez wysiłku. Projekt tego urządzenia został już wysłany do Urzędu Patentowego.**

# OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

### W PEŁNYM WYMIARZE

**A. C.: Od 8 lat pobieram rentę inwalidzką II grupy. Dotąd nie pracowałem, ale gdy znalazłem odpowiednie dla mego stanu zdrowia zajęcie, podjąłem ponownie zatrudnienie Oczywiście na 1/2 etatu. W jakim wymiarze i kiedy otrzymam pierwszy urlop wypoczynkowy, jeżeli bezpośrednio przed przejściem na rentę, pracowałem w jednym zakładzie 5 lat i mam ukończone liceum ogólnokształcące.**

**RED.:** Jak każdy nowy pracownik uprawnień do pierwszego urlopu wypoczynkowego nabędzie Pan po roku pracy. Urlop zaś zakład powinien Panu ustalić w wymiarze 26 dni, gdyż okres pobierania renty chorobowej i to tak wysokiej grupy, jest traktowany na równi z okresem niezdolności do pracy.

Gdyby zatrudniający Pana zakład był odmiennego zdania, pozostaje odwołanie się do Komisji Rozjemczej, o ustalenie wysokości urlopu. **(h)**

### PO 5-MIESIĘCZNEJ PRZERWIE

**W. L.: W roku ubiegłym przeszedłem na emeryturę. Trudno mi było jednak obyć się bez pracy, toteż po półrocznej przerwie, podjąłem zatrudnienie na pół etatu w nowym zakładzie. W listopadzie, po upływie roku pracy, mam uzyskać urlop wypoczynkowy. Ale nowy zakład twierdzi, że będzie on tylko 14-dniowy. A przecież przed emeryturą przez wiele lat należał mi się już pełny 26-dniowy urlop.**

**RED.:** Pracownik, który przechodzi na emeryturę po wejściu w życie nowego kodeksu pracy, po podjęciu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy, zachowuje prawo do urlopu w tym wymiarze, w jakim miał go przed przejściem na emeryturę. W myśl kodeksu pracy, długość przerwy w zatrudnieniu, nie rzutuje bowiem na uprawnienia urlopowe, gdyż poprzedni okres zatrudnienia podlega wliczeniu do stażu. **(h)**

### PO DWULETNIM LICEUM

**J. W.: W 1939 roku ukończyłam 4 klasy gimnazjum, uzyskując tzw. małą maturę. Następnie dwuletnie liceum administracyjne. Wskutek choroby mam przerwę w pracy i teraz ważną dla mnie sprawą stała się kwestia, ile lat za okres nauki powinno mi być wliczone do okresu pracy przy ustalaniu wymiaru urlopu wypoczynkowego: 5 tak jak absolwentom technikum, czy 4 jak absolwentom liceów ogólnokształcących?**

**RED.:** Ukończenie 2-letniego liceum administracyjnego na podbudowie 4-letniego gimnazjum, daje podstawę do wliczenia do stażu pracy 5 lat. Wynika to z ustaleń zawartych w wyjaśnieniu nr 5 Komitetu Pracy i Płac z 31 grudnia 1969 r. w sprawie wliczenia okresu nauki do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego, a opublikowanego w Dz. Urzędowym Komitetu nr 7/69.

Przy okazji przypominamy, że tabele wszystkich szkół, których ukończenie daje pracownikowi prawo do urlopu w wyższym wymiarze zawiera Poradnik dla Rad Zakładowych — A. Mirończuka. **(h)**

# CZEKAJĄC NA EMERYTURĘ

Czytelnik miał za sobą 32 lata pracy i ukończone 61 lat życia. Ostatnie cztery lata przepracował w nowo wybudowanym kombinacie włókienniczym. W marcu 1973 r. powaliła go choroba kręgosłupa. We wrześniu ub. roku skończył mu się zasiłek chorobowy. Lekarz nie chciał go już wypisać do pracy. W zamian chciał przygotować wniosek na rentę inwalidzką. Ale Czytelnik przeczytał w prasie o uchwale nr 100 Rady Ministrów z lipca 1978 r., zezwalającej na korzystanie z wcześniejszej emerytury. Napisał więc podanie do dyrektora, który wyraził zgodę na to, aby chory pracownik skorzystał z dobrodziejstwa tej uchwały. Czytelnik zaniósł podpisane już podanie do urzędniczki w dziale kadr, prowadzącej w zakładzie wszystkie sprawy emerytalne. Podania jednak nie przyjęła, twierdząc, że na emeryturę mógłby przejść dopiero w 1979 r. Ale wtedy on już nie będzie pracownikiem zakładu.

Czytelnik jeszcze raz uważnie przeczytał informację na temat wcześniejszych emerytur i doszedł do wniosku, że urzędniczka chyba źle odczytała ów przepis. Wiedząc, że się z nią nie dogada, napisał do nas list. Poprosiliśmy o załatwienie Jego sprawy i wyjaśnienie wątpliwych kwestii, dyrekcję łódzkiego oddziału ZUS.

Okazało się, że to jednak urzędniczka, odpowiedzialna — i to w tak dużym i nowoczesnym zakładzie — za sprawy emerytalne nie zrozumiała powyższego zarządzenia. Dopiero na polecenie ZUS, złożyła wniosek pracownika o rozpatrzenie uprawnień do emerytury. ZUS przyznał choremu pracownikowi emeryturę wcześniejszą, od dnia 18 września, to jest od ustania zatrudnienia, czyli wyczerpania zasiłku chorobowego.

Cieszy nas, że ta konkretna sprawa została tak szybko i sprawnie załatwiona. Przepisy emerytalne i rentowe nakładają na przedsiębiorstwa i zakłady pracy obowiązek wykonywania szeregu czynności, związanych z załatwianiem emerytur i rent dla swoich pracowników. Realizacja tych przepisów ma niebagatelne znaczenie, ze względu na indywidualną sytuację pracownika, ale także i ze względów społecznych. Tymczasem, jakże częste są wypadki wydłużającego się okresu oczekiwania na rentę lub emeryturę. Pleni się też urzędnicze niedbalstwo i brak kompetencji, narażające ludzi na długie miesiące wyczekiwania, na należne świadczenia.

**ZUS w Łodzi skontrolował w ub. roku 23 zakłady i stwierdził, że tylko w 18 załatwienie spraw emerytalno-rentowych powierzono osobom przez ZUS przeszkolonym w tej właśnie tematyce. Ale tylko w 7 zakładach urzędnicy chcieli i potrafili upowszechnić właściwą informację wśród załogi w zakresie obowiązujących w tej kwestii przepisów. Aż w 12 zakładach nie było uporządkowanej dokumentacji pracowników, dotyczących okresów zatrudnienia, mimo że weszli oni już w wiek ochronny.**

**Na 163 wnioski o emerytury, 151 spośród nich zostało skompletowanych dopiero po osiągnięciu wieku emerytalnego, a na 1325 skontrolowanych wniosków o rentę lub wcześniejszą emeryturę aż 362 było przygotowanych już po zwolnieniu pracownika. W tym 146 wniosków, dopiero po 30 dniach od ustania zatrudnienia, doczekało się skompletowania.** Nim dotarły one do ZUS, nim podjęto decyzję, minęło wiele tygodni, a nierzadko i miesięcy.

To smutny obraz. Łódzki ZUS podejmuje różne działania, aby ten stan rzeczy zmienić. Lecz sam, bez pomocy i zainteresowania ze strony zakładów pracy, niewiele zdziała. Istnieją przepisy, wyraźnie nakazujące, aby każdy wniosek o emeryturę z odpowiednio skompletowaną dokumentacją, był przez zakład przedstawiony ZUS-owi w takim terminie, by emerytura mogła być przyznana jeszcze przed rozwiązaniem umowy o pracę. Natomiast w przypadku dłuższej choroby, nie rokującej powrotu pracownika do pracy, zakład powinien porozumieć się z nim, skompletować i przedłożyć ZUS-owi wniosek o rentę inwalidzką w takim terminie, aby decyzja ZUS zapadła zanim pracownik utraci prawo do zasiłku chorobowego.

**I tak właśnie działać powinny referaty rentowe w zakładach pracy. W tych przedsiębiorstwach, gdzie dyrekcja wspólnie z radą zakładową, czuwa nad ich pracą, swoje zadania wykonują solidnie i rzeczowo. Ale w tych, gdzie tej troski ani kontroli ze strony dyrekcji nie ma, wychodzi na jaw bałagan, niedbalstwo, brak kompetencji.**

**G. BARGIELOWA**

# Na podstawie umowy ajencyjnej

**● Pracowałam w jednoosobowym kiosku „Ruchu" jako sprzedawca. Przed przewidywaną datą porodu złożyłam podanie o przeprowadzenie remanentu, ponieważ odchodzę na urlop macierzyński. Remanent odbył się we wskazanym przeze mnie czasie, ale ku memu zaskoczeniu dyrekcja potraktowała podanie jako wniosek o zwolnienie z pracy. A wszystko dlatego, że nie wskazałam osoby, która mogłaby zastąpić mnie w okresie urlopu macierzyńskiego. Tak więc wbrew swym intencjom zostałam zwolniona i to w tak szczególnym dla mnie okresie. A przecież w innych zakładach jest inaczej, nikt nie żąda od idącej do szpitala kobiety, by szukała zastępcy na swe miejsce.**

**● Jestem sprzedawcą w kiosku „Ruchu". W najbliższym okresie zmuszona będę opuścić Łódź, aby załatwić ważne sprawy rodzinne. Czy w tym okresie może zastępować mnie ktoś z członków rodziny? Kto będzie mu płacił — ja czy „Ruch"? I następne pytanie: czy w razie mej choroby zastępca będzie miał prawo do wynagrodzenia z „Ruchu" a ja do zasiłku?**

Nie są to pierwsze tego typu listy, świadczące o zupełnym niezrozumieniu charakteru zatrudnienia na podstawie umowy ajencyjnej. I odrębności tego zatrudnienia. A tymczasem zakres uprawnień osób wykonujących pracę ajencyjną lub pracę na podstawie umowy-zlecenia jest zgoła odmienny niż osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Toteż nie jest uregulowany kodeksem pracy, lecz odrębnymi przepisami. Zawarte są zaś one w umowie, którą podpisuje z przedsiębiorstwem gospodarki uspołecznionej każdy kandydat na ajenta.

Par. 15 zawieranej z każdym ajentem umowy przewiduje, iż sprzedawca nie nabywa uprawnień pracownika przedsiębiorstwa, w tym praw do urlopu oraz innych świadczeń przysługujących pracownikom przedsiębiorstwa na podstawie zbiorowego układu pracy, bądź innych postanowień prawa pracy. Z kolei par. 17 pkt. 5 umowy wyraźnie zobowiązuje sprzedawcę do wyznaczenia zastępstwa w okresie niezdolności do pracy. A że kilkumiesięczny urlop macierzyński jest okresem „planowanej" niezdolności, ajentki mają sporo czasu, aby przygotować kandydata na swe miejsce.

Kandydat musi być jednak zatwierdzony przez dyrekcję i dlatego ajent powinien zgłosić jego nazwisko wcześniej. Zastępcą może być każda osoba: ktoś z domowych członków rodziny, lub starannie dobrana osoba obca. Bez względu bowiem na to kim jest zastępca w myśl postanowień umowy sprzedawca ponosi całkowitą odpowiedzialność za osoby z pomocy których korzysta przy wykonywaniu obowiązków.

Odrębna ustawa reguluje też zakres ubezpieczeń społecznych osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy ajencyjnej lub umowy-zlecenia (Dz. Ustaw 45/75). Ustawa ta ustala zakres uprawnień, wysokość świadczeń i warunki, od których zależy ich przyznanie. Np. ajent nabywa prawo do zasiłku chorobowego na innych warunkach niż pracownik, bo dopiero po upływie 6 miesięcy nieprzerwanego zatrudnienia, a zasiłek przysługuje mu za każdy dzień niezdolności do wykonywania umowy z powodu choroby trwającej nieprzerwanie co najmniej 30 dni. Jeżeli jednak niezdolność jest spowodowana wypadkiem przy wykonywaniu umowy, chorobą zawodową, pobytem w zamkniętym zakładzie leczniczym społecznej służby zdrowia, lub osunięciem od pracy w myśl przepisów o zwalczaniu chorób zakaźnych, zasiłek chorobowy przysługuje, choćby niezdolność taka trwała krócej niż 30 dni.

W oparciu o te przepisy autorka pierwszego listu mimo rozwiązania z nią umowy ma prawo do zasiłku macierzyńskiego, który będzie wypłacał jej ZUS. A jeśli nadal zechce pracować jako sprzedawca, dyrekcja „Ruchu" obiecuje jej po zakończeniu urlopu macierzyńskiego przydzielić inny kiosk

Gdyby zaś w oparciu o podpisaną umowę pozostawiła zastępcę, ten w okresie jej niezdolności do pracy otrzymywałby z „Ruchu" należną ajentowi prowizję. Bowiem w okresie kiedy ajent otrzymuje zasiłek, nabywa uprawnień do prowizji jego zastępca. Natomiast, gdy zastępca pracuje w okresie nieobecności ajenta powstałej z innej przyczyny niż choroba, kwestię wynagrodzenia zainteresowane strony ustalają między sobą. **(h)**

## DLA ŚCISŁOŚCI

**Do informacji zamieszczonej w ubiegłym tygodniu pt. „Bez godzin nadliczbowych" wkradła się nieścisłość. W myśl nowych przepisów o zasiłkach chorobowych od dnia 1 października 1978 r. przy ustalaniu wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się tylko dodatku 50- względnie 100-procentowego za pracę w godzinach nadliczbowych. Wlicza się natomiast podstawowe wynagrodzenie płacone za te godziny.**

Z UKOSA

# ZABAWA W NOWOŚĆ

Nowość to jest to, co najbardziej lubi niemal każdy producent i co mógłby polubić i klient, gdyby... Właśnie, gdyby nowości, które zostały przyjęte i zaaprobowane przez rynek w jednym sezonie nie znikały jak meteory, w drugim, po to by ustąpić miejsca innej efemerydzie również opatrzonej napisem „nowość".

Pędowi do nowości i wycofywaniu ich z handlu nie oparła się i tak zasłużona firma jak „Winiary". Oto w roku ubiegłym zarzuciła ona łódzkie sklepy znakomitymi przyprawami noszącymi nazwę — sól selerowa, cebulowa, czosnkowa. Obecnie, kiedy gospodynie łódzkie zasmakowały już w tych przyprawach można ich szukać ze świecą. W zamian handel oferuje kolejną nowość „Winiar" opakowania z napisem „Przyprawa gulaszowa", „węgierska" itp.

Zabawa trwa! Jak w kalejdoskopie jedna nowość zmienia się w drugą, a producenci mają się czym pochwalić w rocznych sprawozdaniach. Tylko klient nie wykazuje należytego entuzjazmu i gubi się w tym wszystkim, gdyż zupełnie nie rozumie reguł nowościowej gry. **(h)**

## Poza kolejnością

**W dniu 1 lutego ukazał się na naszych łamach list honorowej krwiodawczyni. Niezwłocznie zareagował na niego Zarząd Łódzki PCK przesyłając wyjaśnienie, z którym pragniemy zapoznać nie tylko honorowych krwiodawców.**

**Uprzejmie wyjaśniamy — pisze PCK — że zgodnie z przepisami legitymacja „Honorowego Dawcy Krwi" uprawnia do korzystania ze statusu „Honorowego Dawcy Krwi" przez cały rok od daty ostatniego pobrania krwi, a legitymacja „Zasłużonego Dawcy Krwi" jest ważna bezterminowo".**

**Jak z powyższego wynika rejestratorka nie wykazała się znajomością przepisów i nie stanęła na wysokości zadania, bo swoim postępowaniem nie przyczyniła się do pozyskiwania bezinteresownych honorowych dawców krwi — do czego jesteśmy zobowiązani. Proszę zatem redakcję — kończy wyjaśnienie prezes Zarządu Łódzkiego PCK prof. dr med. Józef Borsuk — o przekazanie waszej Czytelniczce wyrazów ubolewania za zachowanie się rejestratorki i mam nadzieję że wyjaśnienie nasze dotrze do wszystkich placówek służby zdrowia co pozwoli uniknąć w przyszłości podobnych zadrażnień.**

**W podobnym tonie pisze też dyrekcja Opieki Zdrowotnej Łódź-Górna stwierdzając, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami honorowi dawcy krwi korzystają z przywileju uzyskiwania poza kolejnością porad w placówkach służby zdrowia oraz zakupu lekarstw w aptekach. (h)**

## w listach odpowiedziane

# Ich dom...

Wszystko wskazuje na to, że najszczęśliwszym zrządzeniem losu jest dla nich ten dom. Dom, który właściwie powinno się pisać dużą literą, jeśli się zważy jego funkcje i atmosferę, a zwykłe 5-pokojowe mieszkanie czynszowe w jednej z łódzkich kamienic, jeśli chce się poprzestać na samym tylko formalnym opisie.

Do tego jednak ograniczać się nie wolno i nikomu zresztą nie przychodzi do głowy myśleć o tej sprawie wyłącznie w kategoriach efektów materialno-organizacyjnych. Ani miejskim władzom wychowawczo-oświatowym, sprawującym troskliwą opiekę, ani pani Aldzie, która jest duszą i sercem przybyłej z różnych stron Łodzi rodzinki, składającej się z ośmiorga sierot społecznych, które tu — w „Domu Rodzinnym" — odnalazły sens utraconego niegdyś dzieciństwa.

● ● ●

**— Ty jesteś moją najprawdziwszą mamą** — łasi się do p. Aldy najmłodszy Mareczek. Mimo swych 6 lat należy do najstarszych stażem członków swej obecnej rodziny. Gdy tu przybył, miał zaledwie 2 latka i jeszcze nawet nie mówił. Teraz jest jednym z najbardziej gadatliwych i wesołych dzieci w domu i w przedszkolu. On i niewiele od niego starsza Marzenka, która do mamy Aldy przybyła dopiero przed pół rokiem z Pogotowia Opiekuńczego MO i nie całkiem jeszcze zapomniała o dramatach przeżywanych pod dachem swych naturalnych rodziców, są beniaminkami w gromadce obecnego przybranego rodzeństwa.

**— Kiedy Marzenka po jakimś czasie powiedziała do mnie „mamo", wiedziałam, że najgorsze już minęło, że jest już moim najprawdziwszym dzieckiem** — mówi p. Alda, a ja coraz bardziej rozumiem, dlaczego to takie ważne, a nie tylko miłe wydarzenie.

Metody wychowawcze mamy Aldy nie polegają bowiem na formalnej, grzecznościowej formule. Nie mistyfikuje się tu zasad czy uczuć, ale w atmosferze serdecznej intymności rodzinnej zaszczepia się je, budzi i rozwija. Nie pogłębia urazów wyniesionych z dawnych naturalnych środowisk, przez natrętną pedagogizację, ale pomaga się dojrzewać do prawdziwej, choć nie biologicznie zrodzonej, matczynej miłości, do wspólnego życia wśród braci i sióstr.

Tym bardziej cieszą zadzierzgnięte tu wspólne rodzinne więzy, które nie słabną nawet wówczas, gdy dziecko dorasta, usamodzielnia się i zakłada własną już rodzinę. Dzięki temu doczekała się mama Alda przybranego zięcia i wnusia, a już wkrótce przybędzie następny zięć.

Pięknym przykładem wartości wpajanych dzieciom przez mamę Aldę jest wychowana przez nią, a dziś już „dorosła" i usamodzielniona Zizi, która pewnego dnia przyszła do swego dawnego Domu Rodzinnego i powiedziała do p. Aldy:

**— Mamo, moja naturalna rodzicielka leży w zimnym mieszkaniu, jest stara, samotna i chora. Zabiorę ją do swego mieszkania w blokach, dobrze?**

● ● ●

Dziecko chce kochać i być kochane. Pani Alda, pedagog i wieloletni wychowawca w Państwowych Domach Dziecka, nieraz już miała okazję widzieć, jak niedostatek miłości, pozbawienie dziecka owej prawdziwej witaminy „M", zubaża je i wynaturza psychicznie.

W dużych, kilkudziesięcioosobowych placówkach wychowawczych dzieciom zapewnić można wszystko, ale tego jednego — nie. Nawet gdyby się najbardziej starać, nie uda się dać miłości wszystkim — kilkudziesięciu dzieciom na raz. Takiej miłości, która ukoiłaby ból naturalnego lub społecznego sieroctwa, doznanego przez śmierć rodziców lub na skutek patologicznej nieodpowiedzialności i zwyrodnienia uczuć rodzicielskich ojca czy matki.

Atmosferę prawdziwego ciepła, ufności i serdeczności, intymny światek serc otwartych i szczerych który w najskromniejszych nawet warunkach stać się może przystanią pogodnego dzieciństwa, stworzyć może raczej mała placówka opiekuńczo-wychowawcza, przypominająca normalną, a więc kilkuosobową rodzinę, sterowaną tradycyjnym układem praw i obowiązków wszystkich jej członków.

Dlatego inicjatywa stworzenia dzieciom osieroconym, samotnym i przez najbliższych opuszczonym, a wśród nich i tym, których rodzice pozbawieni zostali wyrokiem sądowym praw rodzicielskich — zastępczych domów rodzinnych, sięga najpiękniejszych idei socjalistycznego humanitaryzmu Domów z przybrana, ale dla kilkorga dzieci ich tylko własna i intymna rodzina żyjącą w normalnym, kilkupokojowym mieszkaniu, złączona serdecznymi więzami rodzinnych planów i obowiązków.

Domy takie, których liczba w kraju sięgnąć ma w Międzynarodowym Roku Dziecka stu, są także w naszym mieście, a wśród nich i Dom Rodzinny dzieci mamy Aldy. W najbliższych miesiącach powstaną w Łodzi jeszcze dwie takie placówki opiekuńczo-wychowawcze, a być może i więcej.

Jeszcze bardziej kameralną formą stacjonarnej opieki są rodziny zastępcze, wychowujące po jednym lub dwoje dzieci dotkniętych sieroctwem społecznym. 800 rodzin zastępczych, które pełnią swą doniosłą misję na terenie województwa miejskiego łódzkiego, to wprawdzie niemało, nie na tyle jednak dużo, by można było uznać problem sieroctwa społecznego za doraźnie choćby rozwiązany.

W Kuratorium, w Ośrodku Opiekuna Społecznego, w Przychodni Zdrowia Psychicznego ZOZ mówią mi o zadaniach i olbrzymim wysiłku którego celem jest coraz lepsze zaspokajanie wynikających stąd potrzeb. Jest w tym też rozległe pole dla wszystkich ludzi gorącego serca, którzy we własnych domach mogliby stworzyć osieroconym malcom pogodny, rodzinny azyl.

Wiele jeszcze bowiem dzieci, karygodnie zaniedbanych przez swych naturalnych rodzicieli, czeka na swój wprawdzie zastępczy, ale prawdziwy dom.

**KRYSTYNA WYRZYKOWSKA**

# FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

## Dla kogo „trzynastka"?

DZIŚ
przy NTU 303-04
w godz. 10—11,30
kier. Zespołu Pomocy Prawnej ŁRZZ
mgr TEODORA GROEGER
i radca prawny Zespołu
mgr JANUSZ ADAMCZYK
udzielać będą wyjaśnień
we wszystkich sprawach
związanych z wypłatą nagród
z funduszu zakładowego.

# BAŁUTY — W 1979 ROKU...

**Plan społeczno-gospodarczy przewiduje w roku bieżącym dalszy rozwój największej łódzkiej dzielnicy — Bałuty. Oto najważniejsze z tegorocznych przedsięwzięć:**

**Zakłada się oddanie do użytku 1841 mieszkań o 7138 izbach w rejonach Radogoszcza, ul. Limanowskiego — Prusa i Spornej. Wybudowanych ma być również 205 mieszkań o 1115 izbach w spółdzielczych domkach jednorodzinnych przy ul. Rojnej i na Radogoszczu. Prywatnie zbudowanych zostanie 50 mieszkań o 250 izbach.**

Na remonty starych budynków państwowych i prywatnych przeznaczono 25.023 tys. zł.

W ramach przebudowy i modernizacji ulic wybudowana zostanie druga jezdnia al. Włókniarzy (od ul. Liściastej do ul. Zgierskiej), zakończona będzie przebudowa ul. Zgierskiej (od ul. Dolnej do ul. Kniaziewicza) oraz zmodernizowana dalsza część tej ulicy (od ul. Kniaziewicza do granic miasta), zakończona zostanie modernizacja odcinków ul. Franciszkańskiej i Marysińskiej. Rozpoczęta będzie także budowa tunelu dla pieszych przy stacji kolejowej Łódź-Żabieniec, którego oddanie do użytku przewidziano w roku przyszłym.

**W planie jest również modernizacja oświetlenia na ulicach Boya Żeleńskiego i Łagiewnickiej (od ul. Sowińskiego do ul. Łabędziej). Zakłada się też oddanie do użytku 7090 m sieci wodociągowej, m.in. w rejonie ul. Wycieczkowej, oraz rozpoczęcie budowy tej sieci w rejonie ul. Pabianki i Szczecińskiej. Założona zostanie sieć kanalizacyjna w rejonie ul. Pojezierskiej i Grunwaldzkiej.**

Pomyślano również o mieszkańcach nowego osiedla „Radogoszcz". Wybudowany tu zostanie pawilon handlowy, a w jednym z mieszkań urządzi się sklep z podstawowymi artykułami spożywczymi. Przewiduje się rozpoczęcie budowy pawilonu handlowego na osiedlu „Zgierska — Stefana". Przekazany zostanie do użytku pawilon z wyrobami „Skogaru" przy ul. Łanowej oraz pawilon meblowy rzemiosła przy ul. Zgierskiej 75/77. Przy ul. Wrocławskiej 10 powstanie duży sklep z zabawkami, a przy ul. Pojezierskiej (skrzyżowanie z ul. Sierakowskiego) sklep z artykułami spożywczymi i punkt gastronomiczny. Dzielnica otrzyma 180 nowych zakładów rzemieślniczych.

**Przybędą także trzy przedszkola — na osiedlu „Zgierska — Stefana" przy ul. Blacharskiej oraz — w wyniku adaptacji pomieszczeń żłobka — przy ul. Współzawodniczej. Doraźnie — w interesie rodziców i dzieci zamieszkujących w nowym osiedlu na Radogoszczu — w domu mieszkalnym dla nauczycieli przy ul. Jesionowej powstanie przedszkole. Nowy dom dziecka otwarty zostanie przy ul. Aleksandrowskiej 137.** (s)

SPADEK CIŚNIENIA WODY

# Brygady monterów pracują w dzień i w nocy

**Mieszkańcy niektórych domów w północnej części miasta wciąż mają kłopoty z ciśnieniem wody. Przeprowadzony ostatnio remont magistrali w tym rejonie spowodował zakłócenia w dopływie wody. Na bieżąco usuwają je brygady Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego. We wtorek interweniowały one w ponad 100 posesjach, a wczoraj zgłoszono do PWiKOŁ kilkadziesiąt podobnych przypadków braku ciśnienia.**

W tej sytuacji kierownictwo przedsiębiorstwa skierowało bez mała wszystkie siły do usuwania przyczyn tej uciążliwości. Pracuje się na dwie zmiany — od godz. 6 do 22, a pogotowie wodociągowe prowadzi odpowiednie roboty również w nocy. W miejscach szczególnie częstego występowania spadku ciśnienia nocą przeprowadzane jest płukanie sieci wodociągowej. Przewiduje się, że kłopoty będą z tym jeszcze do niedzieli.

**Brygady dokonujące odpowiednich napraw mają w wielu przypadkach kłopoty z dostaniem się do wodomierzy w piwnicach domów, bo [illegible] albo nie ma dozorcy, albo klucza do tych pomieszczeń. Należy więc do administracji domów w północnej części miasta, by dopilnowały tej sprawy.**

Żalą nam się Czytelnicy, że telefon dyspozytorni PWiKOŁ 835-46 jest ciągle zajęty; zgłoszeń jest rzeczywiście sporo. Tym, którzy nie mogą dodzwonić się pod ten numer, podajemy inny: 815-90 w. 145. (s)

# Kontakt ze światem — ważny czynnik kuracji

**Zdajemy sobie sprawę jak ważnym elementem kuracji jest dla pacjenta przebywającego w szpitalu możliwość kontaktu z rodziną i światem. Szczególnie istotne będzie to w odniesieniu do pacjentów skazanych na dłuższy pobyt w szpitalu — po zabiegach operacyjnych, zawałach itp., gdy chory skazany jest na łóżko.**

W Centralnym Szpitalu Klinicznym WAM w Łodzi sprawdzane jest obecnie rozwiązanie tego problemu. Z pomocą lekarzom pośpieszyli pracownicy Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych „Polmatex-Majed". Pracownicy tych zakładów Tadeusz Kazuła i Bogusław Baranowski, dzięki pomocy inż. Tadeusza Bogusiaka z Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Łodzi skontruowali i wykonali prototyp wrzutowego automatu telefonicznego zainstalowanego na specjalnym wózku, dzięki czemu aparat podjeżdża bezpośrednio do łóżka pacjenta.

**Przed tygodniem prototyp „wózkowego" aparatu telefonicznego przekazany został Klinice Chirurgii Ogólnej WAM, gdzie przez jakiś czas sprawdzany będzie w praktycznym działaniu. Już w tej chwili wiadomo, że nie będzie trzeba dokonywać poprawek i przeróbek. Załoga „Majedu" zobowiązała się wykonać serię tego typu wózków telefonicznych dla potrzeb pozostałych klinik Centralnego Szpitala Klinicznego WAM.** (er)

KRYSTYNA FELICJANIAK

# Ćwierć wieku w FWP

*Prawie ćwierć wieku pracuje w Łódzkim Biurze Skierowań FWP, a od wielu lat pełni funkcję zastępcy kierownika p. KRYSTYNA FELICJANIAK — „prawa ręka" szefa, mgr FRANCISZKA JUROSZKA. Lubi swą pracę i stara się wykonywać ją jak najlepiej. Chciałaby, naturalnie, uwzględniać życzenia każdego, kto zwraca się do biura skierowań. Wbrew pozorom, także z wczasami wiąże się wiele ludzkich problemów i trzeba umieć je na co dzień rozwiązywać mądrze, ku zadowoleniu licznych interesantów. A przecież w okresie 1949 — 78 na wczasach wypoczywało ok. miliona łodzian.*

*Od czerwca do sierpnia, kiedy najwięcej osób wybiera się na wczasy, Krystyna Felicjaniak nigdy nie może wziąć urlopu. Zresztą, jej zdaniem, wczasy w pełni sezonu letniego to nie wypoczynek. Twierdzi, że najlepiej wyjeżdżać wiosną lub jesienią.*

*— Tyle jest pięknych zakątków w naszym kraju — mówi pani Krystyna. — Nie rozumiem tych, którzy z uporem wciąż walczą o miejsce w tym samym modnym kurorcie, do którego jeżdżą od lat. FWP ułatwia zwiedzanie kraju — pod warunkiem, że wyjeżdżający za każdym razem wybierać się będą do innej miejscowości wczasowej.*

*Z okazji 30-lecia FWP p. Krystynie Felicjaniak i całemu personelowi Biura Skierowań FWP w Łodzi życzymy spełnienia tych życzeń.* (kas)

# Nagrody za „Józię"

*Sukcesem naszego reżysera WOJCIECHA FIWKA — związanego z zespołem „Profil" — zakończył się I Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Gera. O laury ubiegało się tam ponad 20 filmów zrealizowanych przez twórców z NRD. Do konkursu wytypowano także obraz zrealizowany w koprodukcji polsko-NRD-owskiej „Józia" według noweli ANNY SEGHERS (godzinny obraz dla Tv). Ten właśnie film przyniósł główną nagrodę reżyserowi Wojciechowi Fiwkowi, powiększając liczbę laurów krajowych i zagranicznych, jakie zdobyła znaczna część spośród 33 jego krótko- i średniometrażowych filmów przeznaczonych dla dzieci i młodzieży.*

*Nagrodę otrzymała również MONIKA ALWASIAK — odtwórczyni głównej roli.* (rs)

# Wkrótce nowy USC na Widzewie

**Na początku marca oddany zostanie do użytku nowy Urząd Stanu Cywilnego dla dzielnicy widzewskiej. Mieści się on w zbudowanym do tego celu obiekcie przy ul. Armii Czerwonej 30**

**Obecnie trwa urządzanie sali ślubów oraz sali nadawania imion noworodkom. Na miejscu będzie też ładna kawiarnia.** (k)

# Zima nadal atakuje

**Tegoroczna zima wyjątkowo nam dokucza. Wczoraj przeżyliśmy jej kolejny atak a śnieżyca, połączona z silnym wiatrem, rozpętała się już o godz. 4.30. Opady trwały do godz. 12.**

Wystarczyło to by wprowadzić zamieszanie w pracy kolei, MPK i PKS. W godzinach rannych pod Łuszkami nastąpiła awaria sieci trakcyjnej, której usuwanie trwało aż do godz. 10. Nieregularny ruch utrzymywano po jednym torze do Gałkówka. Śniegi zasypały także tory kolejowe i komunikacja podmiejska była bardzo nieregularna. Równie nieregularny był ruch towarowy.

**Drogowcy utrzymali w naszym województwie przejezdnymi drogi I i II kolejności zimowego utrzymania. Kłopoty były głównie na drogach III kolejności. Zaspy spowodowały jednak odwołanie wielu kursów autobusów PKS oraz poważne ich opóźnienia. Nie można było m. in. dojechać do Skierniewic, Konina, Częstochowy, Koła, Łowicza przez Brzeziny itp.**

Już od wczesnych godzin rannych ulicami Łodzi jeździło 48 pługów odgarniających śnieg. Dzięki temu wszystkie główne ulice miasta były przejezdne.

Zrozumiałe perturbacje miało natomiast MPK. W godzinach przedpołudniowych, na skutek zasypania śniegiem torów, wykoleił się tramwaj na wiadukcie przy ul. Aleksandrowskiej wstrzymano ruch tramwajowy także na ul. Kopcińskiego przy ul. Armii Czerwonej. Autobusy miały najwięcej kłopotów na Retkini, gdzie śnieg zasypał drogi. Komunikacja z miejscowościami podłódzkimi była utrzymywana, chociaż w godzinach przedpołudniowych nastąpiły zakłócenia na trasie Proboszczewice — Ozorków.

**Prognozy meteorologiczne na najbliższy okres nie są optymistyczne. Zapowiadają się silne wiatry połączone z opadami śniegu.** (s)

# W kilku zdaniach

■ „Spotkanie z przyrodą — wszystko o panterze" oraz film oświatowy „Egzotyczne zwierzęta" — dziś o godz. 13.30 w DDK (al. 1 Maja 87).

■ „Liryki miłosne M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej" — dziś o godz. 17 w DK SM „Lokator" (ul. Rydzowa 5).

■ „Symultana" — spotkanie w Klubie Szachistów dziś o godz. 17 w DDK (ul. Limanowskiego 166).

# Przybędą 43 drogowskazy bramowe

Oznakowanie bramowe jest najbardziej chyba przejrzystą i wygodną dla kierowców formą informacji. W Łodzi mamy już 29 takich drogowskazów, a w roku bieżącym przybędzie ich jeszcze 43.

Zainstalowane one zostaną głównie na trasach tranzytowych E-12 i E-16 oraz na Trasie W-Z (9 takich drogowskazów).

Dalsze 23 takie oznakowania zainstalowane zostaną w latach 1980—1981. Koszt jednej „bramy" wynosi około 120 tys. zł. (s)


JEDYNĄ METODĄ WYKRYCIA ZMIAN W PŁUCACH SĄ ZDJĘCIA RADIOFOTOGRAFICZNE


# W NASZYM REFLEKTORZE

## Pijackie libacje pod drzwiami lokatorów

*„Uprzejmie prosimy o pomoc w zlikwidowaniu sprzedaży wina i piwa w sklepie spożywczym „Społem" przy ul. Łagiewnickiej 109 (pawilon). Usytuowany jest on naprzeciwko naszej klatki schodowej (ul. Rysownicza 36a), która służy za pijalnię kuptonego w tym sklepie alkoholu. Piją tam młodzi i starzy. Strach wieczorem wejść do klatki schodowej i do windy. Wszędzie okropny fetor; pijacy brudzą i niszczą wszystko wokół".*

*Lokatorzy z bloku przy ul. Rysowniczej 36a*

*Sprawę tę polecamy organom porządkowym Bałut.* R.

## Świeże czy nieświeże?

*W wielu sklepach piekarniczych klienci codziennie stają przed półkami pełnymi pieczywa zastanawiając się, który z leżących tam bochenków chleba jest świeży, a który „z nocy". Personel wielu sklepów tak skutecznie miesza chleb z różnych dostaw, że dopiero po przybyciu do domu można się zorientować co się kupiło. Ostatnio np. przypadki takiego postępowania stwierdzono w sklepie przy ul. Sierakowskiego 2/8.*

*W imieniu klientów prosimy personel sklepów piekarniczych o odpowiednie układanie chleba i informowanie bądź przez odpowiedni napis, bądź ustnie o stanie jego świeżości.* R.

## Spartaczyli w listopadzie — skutki są w lutym

*Kilkakrotnie latem mieszkańcy bloku 115 na osiedlu Retkinia — Piaski zgłaszali w administracji przy ul. Rajdowej przecieki dachu. W listopadzie ub. roku zgłosiła się tam brygada dekarzy, której działalność — zdaniem mieszkańców — ograniczyła się do rozstawienia odpowiedniego sprzętu, a następnie jego zwinięcia. Skutki tej „działalności" dały o sobie znać podczas lutowych odwilży — mieszkańcy ostatnich pięter korzystają z przymusowych „natrysków", a ściany wielu mieszkań pokryły plamy powstałe w wyniku zacieków. Odpowiedź na interwencje lokatorów w administracji jest jedna: „idźcie do PZU, to dostaniecie odszkodowanie"...* R.

## POCZTA REFLEKTORKA

◆ *„POPUKAĆ". RSM „Lokator" czyni starania, by jak najszybciej otrzymać od handlu zamówionych 200 transformatorów, co m. in. pozwoli na zlikwidowanie awarii dzwonków do drzwi przy ul. Traktorowej 63.*

**W NASZYM REFLEKTORZE**

**„Dziennik Popularny" Piotrkowska 96, 90-103. Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10—12.**

**Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.**

# CO GDZIE KIEDY

### WAŻNE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Informacja o usługach | 398-10 |
| Informacja kolejowa | 655-55, 284-69 |
| Informacja PKS: | |
| Dworzec Centralny | 265-96 |
| Dworzec Północny | 747-20 |
| Informacja telefoniczna | 03 |
| Komenda Miejska MO centrala | 677-22, 282-22 |
| Pogotowie ciepłownicze | 253-11 |
| Pogotowie drogowe „Polmozbyt" | 409-32 |
| Pogotowie energetyczne | |
| Rejon Łódź-Północ | 334-31, 609-32 |
| Rejon Łódź-Południ. | 334-28, 833-36 |
| Rejon Pabianice | 37-10 |
| Rejon Zgierz | 16-34-49 |
| Rejon oświetlenia ulic | 220-89 |
| Pogotowie gazowe | 395-85 |
| Pogotowie MO | 07 |
| Pogotowie Ratunkowe | 09 |
| Straż Pożarna | 08, 666-11, 795-55, 337-77 |
| Pomoc drogowa PZMot | 52-81-10, 706-27 |
| Centrala informacyjna PKO | 731-82 |
| TELEFON ZAUFANIA | 337-37 |

czynny w godz. 15—7 rano dnia następnego.

### TEATRY

**WIELKI** — godz 19 „Gajane"
**POWSZECHNY** — godz. 19.15 „Montserrat"
**NOWY** — godz. 19.15 „Dialogus de passione abo, żałosna tragedya o męce Jezusa"
**MAŁA SALA** — godz. 20 „Kwiaty polskie"
**JARACZA** — godz. 10 „Ali Baba i 40 rozbójników", godz. 19.30 „Rozwód"
**TEATR 7.15** — godz. 19.15 „Tato, tato sprawa się rypła"
**MUZYCZNY** — godz. 19 „Gasparone"
**ARLEKIN** — godz. 17.30 „Pieśń o lisie"
**PINOKIO** — godz. 17.30 „Kwa, kwa, kwa"

### MUZEA

**HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ulica Gdańska 13) — godz. 10—18
**ODDZIAŁ RADOGOSZCZ** (ul. (Zgierska 147) godz. 10—16
**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) godz 10—17
**BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ** (Park Sienkiewicza) godz 10—17;
**CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA** (Piotrkowska 282) godz 10—17
**HISTORII MIASTA ŁODZI** (ul. Ogrodowa 15) — nieczynne
**SZTUKI** (Więckowskiego 36) — 11—19
**POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA** (Żeligowskiego 7) godz. 10—13

* ☆ *

**ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU** (na Zdrowiu)
**ZOO** — czynne od godz 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)
**LUNAPARK** (ul. Konstantynowska 3/5) nieczynny

### KINA

**BAŁTYK** — „Zabójstwo chińskiemaklera" USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
**IWANOWO** — „Komisarz w spódnicy" fr od lat 15 godz 12.30, 15, 19.30, „Trzęsienie ziemi" USA od lat 15, godz 10, 17
**POLONIA** — „Zabawka" fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
**PRZEDWIOŚNIE** — „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 19.30. Seans zamknięty — godz. 17
**WŁÓKNIARZ** — „Ostatni raz" USA od lat 15, godz. 10 12.15, 17.15, 19.30, „Hop... i jest małpolud" czeski od lat 12 godz. 15
**WOLNOŚĆ** — „Nie taki zły" fr. od lat 15, godz. 10, 15, 17.30, 20, „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. godz. 12.30
**WISŁA** — „O jeden most za daleko" ang. od lat 15, godz. 12.45, 16, 19.45. Seans zamknięty — godz. 10
**ZACHĘTA** — „Czarne i białe w kolorze" fr. od lat 18, godz. 10, 14.30, 17, 19.30, „Wilk grasuje" NRD godz. 12.30
**ŁDK** — nieczynne
**STUDIO** — „Joseph Andrews" ang. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
**STYLOWY** — „Rocky" USA od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30
**DKM** — „Abba" szwedzki, godz. 16, 18, 20
**KOLEJARZ** — „Czerwone ciernie" pol. od lat 15, godz. 16
**GDYNIA** — „Bez znieczulenia" pol od lat 18 godz. 10, 17, 19.30, „Zew krwi" ang. od lat 12 godz. 12.30, 14.45
**MŁODA GWARDIA** — „Pirat" meksyk. godz. 12, 14, „San Babila godzina 20" włos. od lat 18, godz. 10, 16, 18, 20
**MUZA** — „Próba ognia i wody" pol. od lat 15, godz. 15.15, „Ucieczka gangstera" USA od lat 18 godz. 16.15, 19.30
**1 MAJA** — „Colargol zdobywca kosmosu" pol. b.o. godz. 16, „Hallo Szpicbródka" pol. od lat 15, godz 17.30 19.30
**POKÓJ** — „Powrót człowieka zwanego koniem" USA, od lat 15, godz 14.30, 17, 19.30
**ROMA** — Samotny detektyw McQ" USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
**STOKI** — „Przełomy Missouri" USA od lat 15, godz. 16, 18.30
**OKA** — „Mały zbieg" radz. godz. 12.30, „Niewinne" włos. od lat 18, godz. 10, 15, 17.30, 20
**POLESIE** — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. godz. 17, „Wdowieństwo Karoliny Zasler" jug. od lat 18, godz. 19
**POPULARNE** — „Szkolny walc" radz od lat 15, godz. 16 „Koziorożec" USA od lat 15, godz. 18.30
**ENERGETYK** — nieczynne
**HALKA** — „Powrót Robin Hooda" ang. od lat 12, godz. 15
**PIONIER** — „Jowita" pol. od lat 15, godz. 15.15, „Kabaret" USA, od lat 15, godz. 17.15, 19.30
**REKORD** — „Miłość w deszczu" fr. od lat 15, godz. 15.30 „Kłopoty z cnotą" jug. od lat 18, godz 17.30 19.30
**ŚWIT** — „Przygody Robinsona Kruzoe" radz. b.o. godz. 14, „Płonący wieżowiec" USA od lat 15, godz. 16, 19
**SOJUSZ** — „Wyspa skazańców" meksyk. od lat 18, godz. 17
**TATRY** — „Mr Majestyk" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, „Kobietka" radz. od lat 15, godz. 19

### DYŻURY APTEK

Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7 a, Lutomierska 145.

### STAŁE DYŻURY APTEK

Apteka nr 47-087, Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087, Konstantynów, ul Sadowa 10

Apteka nr 47-083, Głowno, ul. Łowicka 96

### INFORMACJI O DYŻURACH APTEK

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083 ul Armii Czerwonej 7,
w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 ul. Dąbrowskiego 10,
w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, ul. Dzierżyńskiego 2

### DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

**Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia** — dzielnica Górna. Por „K" ul. Rzgowska, Lokatorska Cieszkowskiego, Odrzańska Przybyszewskiego, gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, ul Fornalskiej

**Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia** — dzielnica Bałuty i Górna. por „K" ul. Felińskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia „K" ul Kasprzaka, Gdańska

**Szpital im Jordana — położnictwo** - dzielnica Widzew i Polesie oraz z dzielnicy Górna Poradnia „K" ul. Tatrzańska

Instytut Pol.-Gin. AM (Sterlinga 13) — **położnictwo i ginekologia** — dzielnica Śródmieście gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie. Poradnia „K" ul. 1 Maja

**Szpital im. Curie-Skłodowskiej — położnictwo** — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków miasto Konstantynów, gm. Parzęczew i Andrespol

**Szpital im Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia** — miasto i gmina Zgierz Aleksandrów, Ozorków miasto Konstantynów, gm Parzęczew i Andrespol oraz Łódź dzielnica Widzew i z dzielnicy Polesie Poradnia „K", ul. Olimpijska i Srebrzyńska

**Szpital w Pabianicach — położnictwo i ginekologia** — miasto i gmina Pabianice wraz z Por „K" w Ksawerowie

**Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia** — miasto i gm Głowno Stryków, gm. Nowosolna.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35), dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2 3, 5, Szpital im Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17) Ozorków Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195) Śródmieście — Szpital im Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Widzew — Szpital im Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

### NOCNA POMOC LEKARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godzinach od 20—8, tel centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

### NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godzinach od 20—5

**Łódź-Bałuty** — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel 777-77

**Łódź-Górna** — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im Jonschera, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel 406-56

**Łódź-Polesie** — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im M Pirogowa Szpitala im Madurowicza, zgłoszenie na zabiegi w domu chorego tel 261-85

**Łódź-Śródmieście** — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im L. Pasteura zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 864-11

**Łódź-Widzew** — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im Z Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel 864-11

### WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137 tel. 09

### OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19.

# JEST TAKI SPOSÓB...

Tak naprawdę, to piszę ten „okolicznościowy kawałek" właściwie ze strachu. Albo — mówiąc ostrożniej — z obawy. Z drążącego, nie tylko mnie, niepokoju, abyśmy czasem z wielkiego zapału, rozpędu i przejęcia nie przefajnowali, albo nie zdeptali w tłoku, nie pogubili najważniejszych treści pewnej sprawy, słowem — **„nie wylali dziecka z kąpielą"**.

Tym razem to stare i wytarte porzekadło pasuje tu jak ulał. Owa „kąpiel", to bowiem nic innego, jak obchody Międzynarodowego Roku Dziecka i to wszystko, co się niejako automatycznie wiąże z tym wspaniałym hasłem — a więc: **inicjatywy, akcje, „zespoły obchodów", referaty, konferencje, narady, sprawozdania, hasła, hasełka, slogany prawdy stare i nowe oraz za serce łapiące apele..**

By nie ustawiać się z góry nikomu pod lufę zaznaczam natychmiast, że kocham dzieci, z obowiązków demograficznych się wywiązałem i gdyby jeszcze łatwiej było dostać bucik numer 14 to.... ale nie odbiegajmy od tematu.

Ogłoszenie Międzynarodowego Roku Dziecka przyjąłem jako coś, co się dzieciom słusznie należy, jako doping do wnikliwszego zajęcia się sprawami dzieci w ogóle i w szczególe, jako zwrócenie uwagi na to, że **w tłoku, jaki robimy na świecie my, dorośli, oraz nasze stressy i problemy — zmieścić się także musi ze swymi radościami i kłopotami około 1,5 miliarda smyków w wieku do lat 15.** Liczba ciągnie do liczby, więc pcha mi się zaraz na papier ONZowskie memento, że co 30 sekund umiera na świecie z niedożywienia jedno dziecko, że 52 miliony nieletnich ciężko pracuje zarobkowo, że... Oto druga otoczka hasła „Międzynarodowy Rok Dziecka", która każe wywołany tym hasłem uśmiech zamieniać często w gorzką zadumę.

Dziś jednak chciałbym zadumać się nad czym innym. Nad sposobem spełnienia tych wszystkich zadań, jakie stawia przed dorosłymi: rodzicami, nauczycielami, opiekunami i wszelkiego rodzaju przyjaciółmi dziecka — ów Rok o tak wyjątkowej randze.

Medytują nad tym rozmaite, wspomniane już wyżej „zespoły obchodów". Załogi, środowiska, instytucje i organizacje radzą, co zrobić, by naszym dzieciom żyło się lepiej i dostatniej, puchną od inicjatyw pokonferencyjne protokoły i... I bardzo dobrze. Tak, też trzeba. Ale, będąc niedawno na takiej naradzie usłyszałem jakże słuszne ostrzeżenie:

**„NIE CHODZI O MNOŻENIE OBCHODÓW I CELEBROWANIE UROCZYSTOŚCI!!".** Właśnie O powtarzanie w kółko tych samych wytycznych i zapewnień, o upajanie się ilością piasku, który nawiezie się do piaskownic, książeczek mieszkaniowych dla sierot czy wysokim poziomem dziecięcej spartakiady. Pewnie, że wszystko to jest cenne i potrzebne. Każdy kocha dzieci i wielbi Międzynarodowy Rok Dziecka, jak może. Chodzi jednakże o to, by w działaniu na ten szczytny cel wykazać się nie tylko przed władzami, dziećmi jako takimi, ale i... swoja Krysia czy Wojtkiem.

Proszę państwa, w Międzynarodowym Roku Dziecka żadnego działacza czy działaczki, najbardziej nawet zaprzątniętego pracą na rzecz uszczęśliwiania dzieci, nikt nie potępi za troskę o własne pociechy. Niestety, bywa czasem i tak, że właśnie ci — pełni uszczęśliwiających dzieci inicjatyw obywatele — wprost chronicznie nie mają czasu na zajęcie się wychowaniem i problemami własnego syna czy córki. Właśnie piszą referat, lub biegną do komitetu osiedlowego walczyć o...

I bardzo dobrze. Chwała tym, którzy nie zapominają, że naprawdę wszystkie dzieci są nasze. Mamy już piękne, wynikające z tego przekonania, inicjatywy, a jeszcze piękniejsze będą z pewnością efekty. Piszę to bez cienia ironii bowiem już teraz dałoby się sporządzić sporą listę działań np. na rzecz poprawy warunków socjalnych i bytowych łódzkich dzieci.

Jednak zdaniem jednego z łódzkich pedagogów wyrażonym i przyjętym z aplauzem na posiedzeniu pewnego „zespołu obchodów" — **szczęście dziecka wiąże się przede wszystkim ze sprawą rodziny.** „Mówiąc o dziecku, powinniśmy myśleć czy jest ono szczęśliwe czy nie...?".

Właśnie. Ale nie chodzi o takie szczęście w ogóle, szczęście pokoleniowe, rocznicowe i tym podobne. Chodzi po prostu o to, czy **nasze dziecko jest szczęśliwe? Z nami? W naszym domu?**

Zastrzeliłem tym pytaniem siebie i paru dzieciatych znajomych. Zaczynaliśmy sondaż od pełnej miski, a kończyliśmy na magnetofonie stereo. Z dalszymi powodami było jednak gorzej, toteż z przyjemnością zadedykuję to pytanie reszcie rodziców jako temat do rozmyślań w całym Międzynarodowym Roku Dziecka. Tylko czy jest jakiś sposób sprawdzenia — wybadania tego dziecięcego szczęścia? Cóż, poszukajmy... Ja sam wziąłem na te drogę jako motto-iskę słowa Korczaka:

**„DZIECKO MAŁE, LEKKIE, MNIEJ GO JEST. MUSIMY SIĘ POCHYLIĆ, ZNIŻYĆ KU NIEMU".**

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

## Polonica kulturalne

*Polski twórca, Piotr Moss, został zwycięzcą I międzynarodowego konkursu młodych kompozytorów ogłoszonego przez włoskie Stowarzyszenie Muzyczne Valentino Bucchi. Nagrodzony utwór zostanie wydany we Włoszech.*

* * *

*W Galerii Starej Warszawy w Aleksandrii pod Waszyngtonem, odbyło się spotkanie z polskim grafikiem — Waldemarem Świerzym, który był członkiem jury I Międzynarodowej Wystawy Plakatów w Fort Collins w stanie Colorado. Do udziału w wystawie zaproszono ok. 100 plakacistów z całego świata, w tym 13 Polaków.*

* * *

*Na Uniwersytecie w Leuven (Lovanium) w Belgii, odbyła się uroczysta sesja akademicka połączona z wręczeniem dyplomów doktora honoris causa. Wśród osobistości uhonorowanych dyplomem był polski kompozytor i dyrygent Krzysztof Penderecki.*

## PROSTO Z KINA

# Kim się bawić

Kiedy Młynarski pytał piosenką „W co się bawić gdy możliwości wszystkie wyczerpiemy ciurkiem" nie rozważył tego czym, a raczej kim się bawić. Tymczasem najlepiej podpowiedzą dzieci, do inwencji których sięgnął francuski reżyser F. Veber. I tak młody bohater „Zabawki" upatrzył sobie sympatycznego pogodnego człowieka (notabene dziennikarza). Na dodatek kupił go sobie w sklepie. Wybrał spośród dziesiątków rozmaitych nakręcanych pajacyków i misiów kazał opakować i przysłać do domu.

Pomysł na surrealistyczną komedię w dość ponurym stylu, okazał się, nawet wesoły w praktyce. Nieznośny rozkapryszony chłopiec eksploatuje swój nabytek maksymalnie. Pierre Richard w roli zabawki jak zawsze wzbudza uśmiech potrafi przy tym sam bawić się nieźle w sytuacji, która stawia go bardzo nisko w kategorii ludzkiej, a pałacowe sceny w filmie Vebera dają efektowną scenerię całej anegdocie.

Ton wesołości zakłócają jednak wciąż natrętne refleksje. Bo jak tu się śmiać, gdy trudno wyzbyć się myśli, że to przecież konieczność, groźba utraty pracy zmusza sympatycznego człowieka do przyjęcia roli zabawki. Reżyser (najpopularniejszy scenarzysta francuski) debiutujący tym filmem jako realizator, spieszy z krzepiącym zrozumieniem naszych niepokojów. Istotnie — zdaje się mówić — to bolesne, że człowiek jest tu nie tylko marionetką, bezwolną zabawką w rękach silniejszych (czytaj — bogatszych) mających prawo nakręcać figurki.

Od zabawy przechodzimy więc do druzgocącej krytyki stosunków społecznych w ustroju w którym, jak to się mówi, rządzi pieniądz, czyniąc człowieka niewrażliwym na wszystko co ludzkie i nie obliczone w gotówce. Bo przecież tata nie może pojąć, iż synek obsypywany wszystkim, czego zapragnie, może nie być szczęśliwy. Ale też ten sam czuły i wyrozumiały tata jako szef, zwalnia podwładnego bo mu się ręce poca. Wracamy zatem znów do pytania fundamentalnego — cóż wart jest człowiek bez konta bankowego w kręgach wyznaczonych przez pieniądz. Reżyser który zdawałoby się postanowił chłostać biczem satyry, ranić uśmiechem widowni tych podłych wyzyskiwaczy milknie jednak, a nawet zaczyna przykładać kompresy na obolałe miejsca. Bo gdy już wydaje się, że dołożył burżujom przeszkadzając im np. w bankiecie demonstracją, okazuje się, że garstka protestujących to zabawne ludziki których bardziej interesuje garden-party u potentata niż sam protest. A już prawie wzrusza podły krwiopijca, gdy zadaje pytanie: kto właściwie jest potworem — ten kto wydaje rozkazy czy ten, kto je bezkrytycznie wypełnia.

Nie ma więc winnych i obwinionych. Wszyscy mają na swój sposób trudne życie i wypada im współczuć. Zwłaszcza gdy ten niewdzięcznik synuś woli biednego dziennikarza niż mogącego wszystko bogatego ojca. I jak tu się na koniec nie wzruszyć, że serdeczność i ludzkie uczucie zwyciężają.

„Zabawkę" ogląda się jednak z przyjemnością, jaką dać może wartka akcja, precyzyjnie obmyślone gagi, dobra gra aktorska i fakt, że nic nowego na ekrany nie wchodzi. A czy widz będzie się śmiał czy też wyjdzie z kina w małej melancholii to już sprawa jego nastroju.

RENATA SAS

# „Sen klowna" w „Pinokio"

Piękne księżniczki, złe czarownice, śmieszne krasnoludki, fantastyczne upiory pilnujące skarbów i nieustraszeni śmiałkowie, którzy skarby te chcą zdobyć — oto bohaterzy wielu bajek i sztuk przeznaczonych dla dzieci.

Od tego stereotypu odbiega zdecydowanie sztuka dla starszych dzieci **Janusza Ryl- Krystianowskiego „Sen klowna"**, wystawiana obecnie w Teatrze Lalek „Pinokio". Autor stara się tu nawiązać do rzeczywistości, poruszając tak aktualne problemy jak samotność człowieka we współczesnym świecie, trudność wzajemnego porozumiewania się ludzi, solidarność narodów w walce o pokój, ochrona środowiska naturalnego, mechanizacja życia itd.

Problematyka bardzo ważka. Autor (i równocześnie reżyser sztuki) starał się też znaleźć środki i formy, ażeby trafiła ona do widza.

Formy te są bardzo rozmaite, przy czym całość spektaklu odbywa się w konwencji pantominy. Kluczową postacią jest tu stary klown, któremu śnią się różne epizody i zdarzenia z poszczególnych etapów jego życia. A że w widziadłach sennych zatracają się często kontury rzeczywistości, akcja sztuki rozgrywa się przeważnie w nastroju surrealistycznym.

Sam spektakl niełatwy jest do zrealizowania, brak tu bowiem dialogów tak niezbędnych w przedstawieniu teatralnym. Jednakże poszczególne sceny starannie zmontowano tak, ażeby widz mógł rozszyfrować ich zasadniczy sens.

Takich scen, obfitujących w metaforę i symbole — jest wiele — może nawet zbyt wiele. Spiętrzają się one w szybkim tempie, nakładają jedna na drugą tak, że w końcu niektórzy z młodszych widzów zaczynają się gubić w ich nawarstwieniu, a nawet nimi nużyć. Należałoby może tę jednoaktową sztukę rozbić na dwie części, względnie — co chyba słuszniejsze — wprowadzić pewne skróty.

Jest to uwaga marginesowa, ponieważ bujny urodzaj inwencji i problematyki nie stał się jednak klęską dla tej sztuki ciekawej, oryginalnej, bardzo ambitnej. Tak więc należy się szczere uznanie Januszowi Ryl-Krystianowskiemu i jako autorowi i jako reżyserowi.

Konstruktywistyczne, nieszablonowe dekoracje **Buby Tomali** oraz muzyka, zaproponowana przez **Marka Jaszczaka** znakomicie harmonizują z charakterem sztuki.

W spektaklu brylował **Tadeusz Wojan**, który jako bardzo zabawny, a równocześnie dramatyczny stary Klown niezwykle sugestywnie podawał swój tekst. Znakomitą technikę zaprezentował **Mieczysław Dyrda**, prowadzący lalkę małego Klowna. Bardzo ambitnie sekundowali im: **Irena Ferworn, Urszula Sękowska, Tadeusz Pietrasik i Włodzimierz Wdowiak.**

W zasadzie „Sen klowna" przeznaczony jest dla starszych dzieci. Jednakże dzięki swoim rozlicznym walorom treściowym i formalnym zainteresować może również i dorosłych, których zachęcamy do zobaczenia tego ciekawego przedstawienia.

M. JAGOSZEWSKI

# „AMATOR"

W zespole „TOR", reżyser Krzysztof Kieślowski realizuje według własnego scenariusza swój nowy film pt. „Amator". Operatorem jest Jacek Petrycki, scenografię zaprojektował Andrzej R. Waltenberger, a muzykę skomponował Wojciech Kilar. W głównych rolach zobaczymy: znakomitego Jerzego Stuhra, Małgorzatę Ząbkowską, Jerzego Nowaka, Tadeusza Bradeckiego i Stefana Czyżewskiego.

N/z: Małgorzata Ząbkowska i Jerzy Stuhr na planie „Amatora".

CAF — Rozmysłowicz

## W FILHARMONII

# Mozart, Chopin i jazz

Ta symfonia, jak piszą krytycy, ma w sobie cały nastrój życia Mozarta. Symfonia g-moll nazwana przez Schumanna „zwiewną grecką Gracją" stanowić będzie główny punkt programu Filharmonii Łódzkiej w najbliższy piątek i sobotę. Orkiestrę poprowadzi **Józef Wiłkomirski**, a solistami będą skrzypaczka **Magdalena Rezler-Niesiołowska** i wiolonczelista **Jerzy Andrzejczak**.

Melomanom chcemy także polecić recital **Janusza Olejniczaka**. Pianista wystąpi w filharmonii 20 lutego o godz. 19.30. W jego wykonaniu usłyszymy utwory Chopina, m. in. nokturny i mazurki.

Mamy także propozycję dla miłośników jazzu. Najbliższy koncert z cyklu „Jazz w filharmonii" wypełni występ zespołu **„Old Timers"**, który wrócił właśnie z występów w Holandii. Zapraszamy 21 bm. o godzinie 19.30.

(rs)

# DOM Z PROFILEM

**Wystartowali we wrześniu. Nowiutkie mury, efektowne wnętrze. Jak szybko ruszy tu praca? Czy mieszkańcy osiedla Zgierska-Stefana zaakceptują plany działalności Domu Filmu i Plastyki przy ul. Łagiewnickiej 118 c?**

Teraz można już mówić o efektach zamierzeń, jakie przedsięwziął Dział Kultury Filmowej ŁDK. On to bowiem dostał we władanie nowiutki gmach. Za szybą duże afisze zachęcają do odwiedzenia placówki: **„przyjdź sam, przyprowadź żonę, dziecko, teściową, a nawet psa jeśli lubi on dobre filmy"**. Okazało się, że zaproszenie zostało przyjęte. Szybko powstałą pięć klubów filmowych (po dwa dla dzieci i młodzieży i jeden dla dorosłych). Oczywiście najmłodsi byli pierwszymi bywalcami placówki. Przychodzili tu oglądać bajki. Nieco trudniej startowała praca z młodzieżą. Zajęcia szkolne i masa dodatkowych obowiązków sprawiają, że na filmowy relaks i cykliczne projekcje czasu nie starcza.

Niemal jak refren w pracy ludzi odpowiedzialnych za upowszechnianie kultury powtarza się zdanie: **najtrudniej pozyskać dorosłych.** Tymczasem bałucka placówka ma nieco odmienne doświadczenia. Klub Filmowy ma już spore grono stałych bywalców, którzy przychodzą też na zajęcia kół filmowych, plastycznych, fotograficznych. A np. pracownia tkanin artystycznych ma znacznie więcej chętnych niż może przyjąć. Kilka pań zainteresowanych tą dziedziną sztuki czeka więc w kolejce aż zwolni się dla nich miejsce.

Dom Filmu i Plastyki nęci rozmaitością propozycji. Szczególnie cenna to placówka dla hobbistów, mogą bowiem rozwijając swe zainteresowania, korzystać z pracowni, na które trudno wygospodarować miejsce w ciasnym „M". Film i plastyka okazały się nęcącymi dziedzinami sztuki.

Osobna uwaga należy się dwu bibliotekom (ŁDK i bałuckiej dla dzieci i młodzieży) — obie koegzystują na piętrze. Skumulowany księgozbiór to 40 tys. pozycji, a jeśli dodamy jeszcze, że biblioteki podjęły się także gromadzenia żurnali, wydawnictw cennych dla majsterkowiczów; ponadto służą kserokopiarką, na której można od razu odbić wybrany wzór, to mamy kolejną zachętę.

Dom Filmu i Plastyki rozpoczął działalność na terenie ubogim w placówki k.-o. Trudno tu pominąć i ten fakt, że przyszło mu pracować wśród ludzi świeżo osiadłych w nowych blokach oraz starych mieszkańców Bałut z drugiej strony ul. Łagiewnickiej. Na badanie potrzeb i zainteresowań nie było czasu. Ot, był budynek, należało rozpocząć pracę. RSM „Lokator" zaufała ŁDK i jak na razie chyba się nie zawiodła.

**Nie ma w mieście placówek o tak wyraźnie określonym profilu działania. Ta powinna więc być bacznie obserwowana przez działaczy kultury odpowiedzialnych za jej upowszechnianie. Za wcześnie dziś stawiać kategoryczne wnioski. Czy nie warto byłoby jednak pomyśleć o jednoznacznym określeniu profilu domów kultury i dużych klubów? Z pewnością nie wszystko poza profilową działalnością należy wyrzucić. Bo przecież placówka istnieje w określonym środowisku i ono ma swoje potrzeby. Ale i tę zazwyczaj stereotypową pracę można przecież prowadzić pod określonym kątem. Myślę, że zakładany właśnie na Łagiewnickiej Klub Seniora będzie dobrze prosperował, chcę ludziom starszym proponuje się tutaj właśnie rozmaitość imprez o charakterze plastyczno-filmowym.**

Na razie można mówić o niezłym starcie placówki. O efektach i doświadczeniach, z których wnioski powinni wyciągnąć inni, myślę, że powinno się mówić już za rok.

(rs)

## nowości WSPÓŁCZESNEJ

*Polecamy najnowsze pozycje z zakresu literatury społeczno-politycznej, przypominając równocześnie, iż największy wybór wydawnictw z tej dziedziny oferuje w Łodzi księgarnia „Współczesna" (al. Kościuszki 108/110):*

*W. Broniewski — „Pokłon Rewolucji", KiW;*

*„Almanach Polonii 1979", Interpress;*

*St. Gaszewski — „CIA — geneza, rozwój, działalność", MON;*

*J. Carre, P. Dubois, F. Malinvaud — „Rozwój gospodarki francuskiej", PWN;*

*„Powstanie Wielkopolskie 1918—1919" — KAW;*

*P. W. Pozdniakow — „Efektywność propagandy komunistycznej" KiW.*

# Dobrze zrobiona nuda

Pierwszą, naczelną cechą grafiki polskiej i grafiki współczesnej w ogóle jest niebywały, nieprawdopodobny wręcz rozwój technicznych środków wyrazu. Bogactwo warsztatowych sposobów otworzyło przed tą dziedziną sztuki nieograniczone wprost możliwości wypowiedzi. Artysta — grafik może dziś pokusić się o podjęcie każdego tematu, o pokazanie dosłownie wszystkiego. Warsztat, jakim operuje — od tradycyjnych technik po najnowsze, najbardziej wymyślne — stwarza podstawy do twórczości jak najbardziej swobodnej i niezależnej w sensie technicznym. Może więc stworzyć faktury jakie mu się tylko zamarzą, może operować najsubtelniejszymi niuansami kolorystycznymi i najczystszą relacją czarno-białą. Może sięgnąć po całą ikonografię ubiegłych epok i równie swobodnie korzystać z aktualnych świadectw dziejących się zdarzeń.

Może na koniec w nieograniczonym stopniu korzystać z obiektywu fotograficznego konfrontując jego widzenie z widzeniem ludzkiego oka.

Tak więc penetracja warsztatu, ciągłe jego udoskonalanie i szukanie nowych możliwości technicznych stała się celem samym w sobie. Stała się pasją i radością samych twórców, którzy pośród tej całej euforii zapomnieli o dość istotnej sprawie, a mianowicie o treści. Wytworzyła się sytuacja, w której przedmioty (tzn. plansze graficzne) znakomicie, bezbłędnie wykonane, nie niosą żadnych nowych propozycji intelektualnych czy ideowych. Od kilku lat trwa zatem przeżuwanie tej samej papki, tylko odbywa się to przy pomocy platynowej, sztucznej szczęki na tranzystorach. Nikt nic nie czuje, nikt się nie męczy — pełna automatyzacja! Czas linorytów Gielniaka, akwafort Pietscha, Gaja został za nami. Z graficznych plansz wieje nudą. Widz woła: znam to, znam! Samochód w tę lub w tamtą stronę, dziewczyna z przodu albo z tyłu, twarz za listkiem lub przed listkiem, małe ludziki — potworki pod pustym niebem lub nad pustą ziemią, dłonie, zdjęcia z albumu rodzinnego, śmietnik za ogrodzeniem lub przed ogrodzeniem, pan na pani lub pani na panu... i to niemal wszystko jeśli idzie o treść. Ale, powiarzam, technicznie to jest wszystko znakomicie zrobione. I ta doskonałość techniczna przy braku głębszych treści nuży.

Tak się bowiem w sztuce dzieje, że szerszego odbiorcę nie obchodzi strona techniczna, nie interesują go warsztatowe tajniki, sposób dochodzenia do efektu finalnego. Interesuje go sam efekt końcowy czyli w tym wypadku „gotowa grafika". Bo niewielu ludzi zna się na sposobach budowy mostów; natomiast są tacy, którzy chcą przejść po moście na drugą stronę. Odnieśmy to do sztuki, a zrozumiemy się na pewno.

Powyższe refleksje naszły mnie po obejrzeniu wystawy grafiki Andrzeja Bielawskiego w Salonie Współczesnym na Piotrkowskiej.

ANDRZEJ GRUN

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD

**Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Zakładów Przemysłu Jedwabniczego**

**pierwsza**

**w Łodzi, ul. Pabianicka 152/154**

zawiadamiają,

że dokonano podziału Zakładowego Funduszu Nagród za 1978 rok.

**Wypłata nagród nastąpi w dniu 20 lutego 1979 roku.**

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać **do dnia 10 marca 1979 roku.**

Po upływie tego terminu roszczenia nie będą uwzględniane.

**Wypłata dokonana zostanie w bonach premiowych PKO.**

345-k

---

**OSOBY**

**posiadające własne środki lokomocji**

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach w charakterze

**ZBIERACZY WĘDROWNYCH**

**przy skupie złomu, makulatury i szmat**

**Spółdzielnia Pracy „Surowiec"**
**91-420 ŁÓDŹ,**
**ul. Zachodnia 44, tel. 232-44, 318-14.**

326-k

---

## Nieruchomości

**DZIAŁKE** do 1000 m z prawem budowy lub budynkiem gospodarczym — kupię. Tel. 53-39-36. 2293 g

**MAŁY** domek z wygodami w Łodzi dobry punkt i „Fiata - 125-1500". koniec 1975 pilnie sprzedam. Oferty „2758" Prasa, Piotrkowska 96.

**DOM** w Karpaczu — sprzedam. Kąpielowa 1. Miklas. 2863 g

**SPRZEDAM,** zamienię działkę budowlaną — Wołomin k. Warszawy na rekreacyjną okolice Łodzi. Tel. 813-42 po 17. 2736 g

**SOKOLNIKI** — domek, działkę zamienię na mieszkanie własnościowe — bloki lub sprzedam. Oferty „2642" Prasa, Piotrkowska 96.

**GŁOWNO** — działkę z prawem zabudowy — sprzedam. Cena przystępna. Oferty „2665" Prasa, Piotrkowska 96.

---

# U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godzinach od 6.30 do 17.

**WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE:**

1. **W dniu 19 lutego br.**
Głowno, ul. ul. Kolejowa, Traugutta, Ordona, Łódzka, Os. Sienkiewicza, Brzozowa, Swobodna, Zabrzeźniańska, 18 Stycznia, Barlickiego, Moczydła, Karasicka, Skokowska, Rybacka, Północna, Kolejowa, Zachodnia, Główna, Zagajnikowa, Świerkowa, Zakręt, Torowa, Topolowa.
2. **W dniach od 19 do 26 lutego br.**
Sołactwo Grotniki — Grotniki.
3. **W dniu 20 lutego br.**
Sołectwo Kotowice — Kotowice, Sołectwo Wola Rogozińska — Wola Rogozińska, Sołectwo Rogoźno — Rogoźno.
4. **W dniu 21 lutego br.**
Głowno, os. WZMot., ul. Sikorskiego.
5. **W dniu 22 lutego br.**
Głowno, ul. Sikorskiego.
6. **W dniach od 22 lutego do 31 marca br.**
Sołectwo Szynkielew — Szynkielew I, II, III, Sołectwo Petrykozy — Petrykozy, Sołectwo Kudrowice — Kudrowice.
7. **W dniu 23 lutego br.**
Głowno, ul. ul. Monte-Cassino, Westerplatte, Sucharskiego.
8. **W dniu 26 lutego br.**
Konstantynów, ul. ul. Żytnia, Krakowska, Południowa, Wschodnia, Owsiana. Sołectwo Lublinek, Nowy Józefów, Sołectwo Andrzejów, ul. ul. Przejazd, Kolejowa od Zielonej do Przejazd, Batorego, Mickiewicza, Sadowa, Braterska.
9. **W dniu 27 lutego br.**
Konstantynów, ul. ul. Świerczewskiego, Grunwaldzka, Żeromskiego.
10. **W dniach od 27 do 28 lutego br.**
Sołectwo Jedlicze A — Jedlicze A, Sołectwo Jedlicze B — Jedlicze B.
11. **W dniu 28 lutego br.**
Konstantynów, ul. 22 Lipca i przyległe.

Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyspozytorzy w rejonach Łódź. — Północ, tel. 334-31, Łódź — Południe, tel. 334-28, Pabianice, tel. 37-10, Zgierz, tel. 16-34-49. 360-k

---

**SPRZEDAM** dom murowany, mieszkanie wolne. Tomaszów Maz., tel. 36-02. 40 p

## Kupno-Sprzedaż

**WIERTARKĘ** stołową WS-15 kupię. Zgierz, telefon 16-30-62. 2797 g

**WANNĘ** do łazienki 1,20—1,30 m — kupię. Tel. 245-29 godz. 8—14. Olejniczak. 2595 g

**PUSTE** naboje do autosyfonów — kupię. Telefon 53-70-81 po 17. 2589 g

**STRUG** elektryczny sprzedam. Tel. 376-76. 2781 g

**DWA** fotele, ława, nowe oraz kilogram puchu — sprzedam. Tel. 479-22. 28898 g 2816

**SPRZEDAM** zestaw elektryczny: wiertarkę, piłę, szlifierkę, polerkę. 774-12. 758 g

**BIAŁE** pudelki, płaszcz damski skórzany brązowy rozm. 48 — sprzedam. Ul. Rybna 6 A m. 13. 2164 g

**BORÓWKA** czarna kanadyjska. Czarna jagoda amurska. Truskawka pnąca po podporach jak fasola, owocująca od wiosny do zimy nieprzerwanie! Truskawka goliat, owoce bardzo duże! Sprzedaż wyłącznie wysyłkowa. Opis gatunków, uprawy, po nadesłaniu znaczkami pocztowymi 15 zł. Posiadamy trzy filie Adresować na jedną. Bohdan Kindryk, Ogrodnictwo Buczyna, 68-210 Nowe Czaple. 270 p

**PIANINO** — sprzedam. Tel. 299-61. 2817 g

**KOŻUCH** męski używany — tanio sprzedam Telefon 53-62-40. 2864 g

**SPRZEDAM** maszynę dziewiarską 5 „Dubiet". Tel. 53-00-95, po 16. 2755 g

**KUPIĘ** overlock. Tel. 768-56, od 15. 2751 g

**SPRZEDAM** kolczyki złote. Tel. 774 04. 2750 g

**NOWY** komplet wypoczynkowy „Zilke" — NRD sprzedam. Jaracza 41 m. 36 po 19. 2804 g

**TUNER** T 6001 D, wzmacniacz 2 x 30 W, „Daniela", iluminofonię — sprzedam. Odyńca 10 m 15 (483-58). 2793 g

**„ERICĘ"** walizkową nową — sprzedam. Oferty „2746" Prasa, Piotrkowska 96.

**OBRĄCZKI** złote grawerowane 7.6 g sprzedam. Tel. 791-30. 2706 g

**SPRZEDAM** pralkę automatyczną. Oferty „2690" Prasa, Piotrkowska 96.

**SPRZEDAM** charta-sukę, 7-miesięcznego z rodowodem, afganistańskiego. Odolanowska 40—14. 2683 g

**SPRZEDAM** tanio futro karakułowe, rozmiar 50, mongolskie. Klonowa 13—27. 2638 g

**OKAZYJNIE** sprzedam cztery maszyny krawieckie „Singer". Rzepakowa 4. 2673 g

**MASZYNĘ** do pisania „Urania" — sprzedam. 237-71. 2668 g

**PIŁĘ** motorową do drewna radziecką fabrycznie nową sprzedam. Oferty „2707" Prasa, Piotrkowska 96.

**OVERLOCK** sprzedam. Tel. 876-94. 2704 g

**TELEWIZOR** kolorowy turystyczny sprzedam. Tel. 609-56. 2699 g

**CASTROL** sprzedam. Retkińska 92 m. 35 po 16. 2678 g

**GRĘ** telewizyjną sprzedam. Tel. 465-11 po 17. 2603 g

**SAKSOFON** amerykański alt sprzedam. Paryska 9 m. 7 (Widzew). 2625 g

**OBRAZ** Jerzego Kossaka sprzedam. Tel. 644-39 (17—19). 2659 g

**ŻYWOPŁOT** z morwy białej — to piękne ogrodzenie i liście do hodowli jedwabników — produkujących drogocenny jedwab. Hodowla trwa tylko miesiąc. Wykorzystasz urlop pięciokrotnie. Porcja nasion na 100 metrów żywopłotu z instrukcją — 100 zł. Wysyła za pobraniem: Leon Drzeń Hodowla Morwy-Jedwabników, Ferdynandów 99-208, Pęczniew. Wysiew w ogródku — po roku sadzimy żywopłot. 2526 g

**PELISĘ** męską sprzedam. Pabianice, tel. 56-12. 2549 g

**SUKNIE** haftowane sprzedam. Tel. 51-48-14, po 17. 2516 g

**TOKARKĘ** pociągową TSS — sprzedam. Aleksandrów, Gerwazego 2. 2462 g

**MZ TS 250** — stan dobry — sprzedam. Sanocka 22 m. 59 po 18. 2463 g

**PIANINO** — sprzedam. Tagore 3 a m. 44 po 16. 2488 g

**SUKNIĘ** ślubną ze stroikiem, kolor żółty — sprzedam. Oferty „2539" Prasa, Piotrkowska 96.

**NUTRIE** hodowlane — sprzedam. Ideowa 22. 2547 g

**GRANIT** — sprzedam. Łódź, Olsztyńska 7 m. 28 blok 52 po 13. 2560 g

**BOKSERY** szczenięta rodowodowe — sprzedam. Zbiorcza 19 m. 13. 2573 g

**BRYLANT** amsterdamski 1,5 k. sprzedam. Oferty „2400" Prasa, Piotrkowska 96.

**AKORDEON** „Weltmeister Stella" 120 basów — sprzedam. Kazimierza 11 m. 39 po 16. 2397 g

**FUTRO** łapki nowe, rozmiar średni — sprzedam. Rewolucji 1905 r. nr 58—13. 2419 g

**SZWEDZKĄ,** automatyczną maszynę do lodów włoskich wydzierżawię (60 kg na godzinę). Gołębiewski, Gdańsk-Oliwa, Świętopełka 2. 296 k

**SPRZEDAM** kredens-bufet (stylowy, rzeźbiony) oraz stół okrągły, duży. Telefon 855-47 po 17. 2803 g

## Pojazdy

**„NYSĘ 501"** (1969) przystosowaną — z rożnem, sprzedam. Maratońska 89/36 bl. 244. 2840 g

**„FIATA** — 126 p" odbiór natychmiast — sprzedam. Tel. 51-17-22. 2765 g

**SILNIK** „Warszawy" górnozaworowy nominalny na dotarciu sprzedam. Składowa 31 Jędrzejczak. 2801 g

**„FIATA** 125 MR" zamienię na combi lub kupię. Tel. 273-30. 2800 g

**„DIESLA"** do „Nysy" kupię. Tel. 52-75-11 wieczorem. 2724 g

**TANIO** sprzedam „Fiata 1800" (1966) Lniana 13 m. 16. 2721 g

**„TRABANTA"** 2—3-letniego — kupię. Tel. 53-40-26 po 16. 2778 g

**OPONY** Michelin XAS Radial 165 x 13 — sprzedam. 51-61-33 po 17. 2718 g

**„ZASTAWĘ 1100"** nową — kupię. Tel. 610-91 godz. 8—16. 2713 g

**NADWOZIE** kompletne „Wołga-Gaz 24" stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, Ksawerowska 65, przystanek tramwajowy Mały Skręt. 2648 g

**USZKODZONE** nadwozie „Fiata 125 p MR" — sprzedam Michałowicza 2 B. Ceterowski. 2617 g

**KUPIĘ** nowego wylosowanego „Fiata 126 p", Pabianice, tel. 26-87 od 15. 2655 g

**„VW"** silnik 1300—1600 kupię oraz części i zespoły do „VW" 1302/73, tel. grzecznościowy 53-31-03. 2601g

**PRZEJMĘ** wkład „Wartburga". Oferty „2577" Prasa, Piotrkowska 96.

**„SYRENĘ** 104 L" fabrycznie nową — sprzedam. Tel. 729-95 godz. 17—20. 2459 g

**„VOLKSWAGENA** 1200" (1965) — sprzedam. Piramowicza 10 m. 8 B, godz. 17—20. 2472 g

**„126 p"** — nowy lub wkład — kupię. Tel. 52-69-52. 2509 g

**NOWĄ „Syrenę 105"** — zamienię na „Fiata 126 p" oraz Pentacona six TL — sprzedam. Łódź, Rejtana 6 m. 10. 2511 g

**„126 p"** — kupię. Telefon 52-99-63. 2512 g

**NADWOZIE** „126 p" — sprzedam. Tel. 226-99. 2540 g

**PRZYCZEPĘ** campingową N 126 — sprzedam. Allende 23 m. 86 blok 256, godz. 16—20. 2865 g

**VOLVO** combi w idealnym stanie — sprzedam. W rozliczeniu przyjmę mniejszy. Pożarowszczyk, Lublin, ul. Gliniana 15/32. 295 k

## Lokale

**TORUŃ,** Szymanowskiego 20, Prakseda Szczygielska, blisko dzielnicy uniwersyteckiej — dwa lub trzy pokoje zamienię na pokój, kuchnia — Łódź 1596 g

**POKÓJ** dwuosobowy do wynajęcia. Tel. 52-91-39. 2898 g

**M-3** zamienię na M-4 (trzy pokojowe) na Dąbrowie. Tel. 53-99-16. 2934 g

**POSZUKUJĘ** kawalerki lub M-2 najchętniej Retkinia — dla starszej osoby na rok. Płatne miesięcznie. Oferty „2932" Prasa, Piotrkowska 96.

**KOMFORTOWE M-3** z telefonem sprzedam lub zamienię na Kraków. Oferty „3074" Prasa, Piotrkowska 96.

**ZAMIENIĘ** 4 duże pokoje, wygody na 2 pokoje lub dwa oddzielne mieszkania. Inne propozycje. Oferty „2763" Prasa, Piotrkowska 96.

**DWA** duże pokoje, wygody, niekrępujące wejście do wynajęcia. Płatne z góry. Oferty „2762" Prasa, Piotrkowska 96.

**PILNIE** poszukuje M-2 lub M-3 umeblowane na rok. Najchętniej dzielnica Bałuty. Oferty „2749" Prasa, Piotrkowska 96.

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje mieszkania 3—4 lata. Oferty „2795" Prasa, Piotrkowska 96.

**WARSZAWA** — pokój z kuchnią (bloki) zamienię na równorzędne w Łodzi. Oferty „2779" Prasa, Piotrkowska 96

**M-3** (Dąbrowa) bloki, umeblowane, telefon do wynajęcia na 1—2 lata. Płatne z góry. Tel. 848-60 po 17. 2734 g

**WILLĘ** 4-pokojową z wygodami, garaż — Julianów sprzedam. Oferty „2725" Prasa, Piotrkowska 96.

**CZĘŚĆ** lokalu usługowego odstąpię. Wiadomość — zakład fryzjerski, Zielona 37. 2722 g

**POKÓJ** do wynajęcia. Płatne za rok. 52-76-99. 2783 g

**CIECHOCINEK** — M-4 spółdzielcze — zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „2775" Prasa, Piotrkowska 96.

**MŁODE** małżeństwo z dzieckiem poszukuje M-2 lub M-3 samodzielne na 2—3 lata. Oferty z ceną „2745" Prasa, Piotrkowska 96.

**M-3** umeblowane Retkinia do wynajęcia. 51-61-33 po 17. 2717 g

**DO** wynajęcia pokój. Płatne za rok z góry. Telefon 305-88, godz 16—20. 2681 g

**3 POKOJE** z kuchnią 70 m, własnościowe całkowicie spłacone, III piętro, dzielnica Doły sprzedam. Oferty „2679" Prasa, Piotrkowska 96.

**POSZUKUJĘ** M-2 lub M-3. Płatne miesięcznie. Oferty „2676" Prasa, Piotrkowska 96.

**PRZYJMĘ** uczennicę na mieszkanie (Śródmieście). Tel. 619-13 (18—20). 2660 g

**POSZUKUJĘ** M-2 płatne za pół roku z góry. Oferty „2626" Prasa, Piotrkowska 96

**M-3** bloki kwaterunkowe zamienię na większe. Lutomierska 152 m. 39. 2629 g

**ZAMIENIĘ** 3 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody 72 m na M-4 Zgierska — Stefana. Zamenhoffa 25—3.

**DO** wynajęcia pokój dla dwóch studentek. Oferty „2557" Prasa, Piotrkowska 96.

**ZAMIENIĘ** M-2, telefon na M-3 z telefonem. Oferty „2552" Prasa, Piotrkowska 96.

**M-2** lub kawalerkę własnościową kupię. Oferty „2578" z ceną Prasa, Piotrkowska 96.

**POSZUKUJĘ** mieszkania dwupokojowego na pół roku. Oferty z ceną „2461" Prasa, Piotrkowska 96.

**2—3-pokojowe** mieszkanie własnościowe — kupię. Oferty z ceną „2470" Prasa, Piotrkowska 96.

**DWA** pokoje, kuchnia, wszystkie wygody — stare budownictwo — zamienię na 3-pokojowe budownictwo międzywojenne. Oferty „2471" Prasa, Piotrkowska 96.

**MIESZKANIE** na parterze (woda, gaz) — zamienię na bloki. Tel, 53-26-80. 2501 g

**LOKAL** do wynajęcia na pracownię kuśnierską lub krawiecką — śródmieście. Oferty „2545" Prasa, Piotrkowska 96.

**POKÓJ** — bloki do wynajęcia — płatne za rok. Oferty „2413" Prasa, Piotrkowska 96.

**M-4** bloki — zamienię na M-3 bloki i pokój, kuchnię — stare budownictwo — wygody. Tel. 739-52 (10—18). 2456 g

**M-3** spółdzielcze, telefon, ogródek, oraz dwa pokoje, kuchnia kwaterunkowe, wygody prócz c.o. — zamienię na domek jednorodzinny. Tel. 52-45-39. 2906 g

**STUDENTKĘ** przyjmę na mieszkanie. Pługowa 52. 2881 g

**LOKAL** użytkowy w centrum odstąpię. Oferty „3068" Prasa, Piotrkowska 96.

## Nauka Praca

**KOREPETYCJE** — matematyka, tel. 216-88 mgr Ławrocki. 2466 g

**NIEMIECKI** — matury, egzaminy wstępne. Telefon 53-11-41, Piotrowska 255 g

**GEOMETRIA** wykreślna, 237-71 inż. Ciesielski.

**ANGIELSKI,** niemiecki, francuski — korepetycje, przepisywanie na maszynie. Tel. 753-62 Struś. 2996 g

**AKADEMIA** Medyczna — egzaminy wstępne. Stanisławska 663-13. 2565 g

**ANGIELSKI** 459-04. Żyżniewski. 2436 g

**MATEMATYKA** 257-57, Klonowa 13/6 mgr Pluskowski. 2073 g

**SZWACZKA** przyjmie pracę. Tel. 265-51. 2496 g

**PRZYJMĘ** chałupnictwo oprócz szycia. Posiadam samochód. Oferty „2491" Prasa, Piotrkowska 96.

**BUFETOWA** i pomoc do kawiarni, referentka na 1/2 etatu (od rana), dekorator(ka) na zlecenie potrzebne. Tel. 389-60 w. 190.

**POSZUKUJĘ** akwizytora posiadającego samochód — do sprzedaży zabawek na terenie kraju. Oferty „2597" Prasa, Piotrkowska 96.

**ELEKTRYK** samochodowy przyjmię pracę. Oferty „2685" Prasa, Piotrkowska 96.

**PRZYJMĘ** pracę chałupniczą. Oferty „2708" Prasa, Piotrkowska 96. 2708 g

**SOLIDNĄ** panią poszukujemy do prowadzenia gospodarstwa domowego. (Rodzina z dwojgiem dzieci). Warunki komfortowe. Tel. 835-52. 2740 g

**UCZNIÓW** do zakładu ślusarskiego przyjmę. Koluszki, Świerczewskiego 13. 2723 g

**PRZYJMIEMY** do warsztatu tworzyw sztucznych k. Łodzi technika mechanika do stałej współpracy, wyrób artykułów rynkowych na wtryskarce — wymagane wysokie kwalifikacje, praktyka, solidność, wiek do lat 40. Oferty „2727", Prasa, Piotrkowska 96.

**TECHNIK** mechanik ze znajomością tokarstwa, ślusarstwa oraz projektowania, posiadający samochód przyjmie pracę. Telefon 52-09-36 po 17. 2728 g

**PRZYJMĘ** zaraz monter-aspawacza, pomocnika hydraulika. Mogą być renciści. Zakład instalacyjny Łódź, Główna 31 w podwórzu, godz. 8—10. 2757 g

**POTRZEBNA** kobieta do szycia koszul. Tel. 404-15 wieczorem. 1973 g

**MASZYNOPISANIE,** Przełajowa 16 m. 28. 735 g

**POTRZEBNA** pomoc do dziecka. 53-95-53. 1579 g

**STAŁEJ** pracy chałupniczej (dziewiarstwo ręczne, hafciarstwo, malowanie artystyczne). Oferty „2308" Prasa Piotrkowska 96.

**OVERLOCK** — stębnówka — przyjmę chałupnictwo (spodnie). Oferty „2500" Prasa, Piotrkowska 96.

**POTRZEBNA** do opieki nad chorą emerytowaną lekarką, najchętniej ze służby zdrowia, na stałe, osobny pokój, Łódź, dzielnica willowa. Pensja do uzgodnienia. Oferty — „669317" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 242 k

## Różne

**WYCISZANIE** gabinetowe zabezpieczanie blachą drzwi wejściowych. Pruska. A. Struga 4. 2467 g

**ZAKŁAD** Stolarski, Józef Kropidłowski z ul. Motorowej 23 został przeniesiony Cmentarna 8 2605 g

**W ZWIĄZKU** z likwidacją warsztatu blacharskiego przy ul. Weselnej 48 zapraszam byłych Klientów — wnioski, skargi. Czeremchy 2 b. 2782 g

**NOWO** otwarty zakład golfów elastycznych poszukuje odbiorców. Tel. 768-56, od 15. 2752 g

**ZAKŁAD** Usług Biurowych, Jerzy Wygnański, Nawrot 74, tel. 275-48 przyjmuje zapisy na przepisywanie prac dyplomowych oraz realizuje zamówienia bieżące w zakresie stenografowania, protokółowania zebrań, zjazdów oraz pisania na maszynie wszelkich prac. Rachunki płatne gotówką lub przelewem. 2768 g

**NAPRAWIA** uszkodzoną garderobę. Artystyczna cerownia, Więckowskiego 23, Frankowska. 2928 g

**OFERUJĘ** pełen asortyment opakowań z papieru, tektury. Łódź, Cyprysowa 22. Józefiak 282 g

**DYWANY,** wykładziny czyszczę bez zdejmowania z podłogi. Tel. 769-71 a po 16 728-54. Polawski. 1146 g

**PROSTOWNIKI** samochodowe, motocyklowe wykonuje zakład elektromechaniczny. Hajduk. Kilińskiego 44. 1837 g

**DIAGNOSKOPEM** „Crypton" wykrywa usterki silników samochodowych, reguluje zapłony, gaźniki — zbieżność, światła, hamulce — wyważa koła — naprawia zawieszenia przednie, hamulce inż. Supady, Suwalska 24. 2561 g

---

**Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „SZTUKA KUJAWSKA"**

**Włocławek, ul. Szpitalna 23/25, tel. 229-88**

zatrudni

**KIEROWNIKA TECHNICZNEGO (zastępca kier. sp-ni).**

Wymagane wykształcenie wyższe włókiennicze ze specjalizacją tkactwa oraz 8 lat praktyki zawodowej. Bliższych informacji udziela dział kadr sp-ni. Zapewniamy mieszkanie na warunkach spółdzielczych.

**Nie dotyczy kandydatów z terenu woj. miejskiego łódzkiego.**

246-k

---

**EKSPRESOWA** naprawa maszyn do szycia. 750-78. Goss. 2544 g

**TAPETOWANIE,** malowanie Biesiekierski, tel. 293-45 2431 g

**ZAWIADAMIAMY** szanownych klientów i dostawców, że z dniem 1 marca br. otwieramy sklep z farbami, art. chemiczne oraz gospodarstwa domowego. Brodowicz i S-ka, Łódź, Nawrot 72. 2091 g

**EKSPRESOWE** szycie spodni — Nawrot 91. Różycki. 820 g

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe, lakierowanie. Pankiewicz 296-87 rano, wieczorem. 2769 g

**STANISŁAW** Pietrzyk, Łączna 29/31 m. 29 poszukuje Wiktorię i Piotra Pawlonke zamieszkałych w 1944 roku w Warszawie ul. Freta. Po powstaniu warszawskim osadzeni w obozie koncentracyjnym. 2798 g

**LETNISKA** — Sokolniki lub inne poszukuję. Telefon 53-79-68. 2733 g

**PRZEJMĘ** zakład stolarski lub sklep, względnie inne propozycje. Oferty „2786" Prasa, Piotrkowska 96.

**2 LUTEGO** około godz. 14 na ul. Zielonej zaginął czarny pudelek-miniaturka. Zwrot — nagroda. Zielona 16 m. 6, tel. 352-27 po 18. 2898 g

**IWONA** Zielińska zgubiła legit. studencką nr 45621 wydaną przez PŁ. 2417 g

**ZOFIA** Sybilska zgubiła legit. studencką nr 1544 wydaną przez PWSM. 2396 g

**JERZY** Wranicz zgubił legit. studencką nr 12055/L wydaną przez AM. 2542 g

**ALEKSANDER** Górski zgubił legit. studencką nr 11793/L wydaną przez AM. 2541 g

**31 STYCZNIA** zginęła na Żubardziu czarna suka (mieszaniec pudla). Zwrot wynagrodzę. Tybury 7 a m. 10. 2495 g

**28 STYCZNIA** zginęła suka doberman czarna, podpalana w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Maratońska 25 m. 41 blok 223 (Retkinia). 2479 g

**GRZEGORZ** Ratajczyk zgubił indeks nr 23807 wydany przez PŁ. 2593 g

**JOANNA** Krawczyk zgubił legit. studencką nr 10226 wydaną przez UŁ.

**ZAGINĄŁ** ratlerek czarny podpalany. Al. Politechniki 42 m. 4, Tel. 53-82-64. 3082 g

**WYNAJMUJĘ** pokoje na wczasy rodzinne w sezonie letnim z możliwością korzystania ze stołówki, najchętniej instytucji państwowej. Władysława Gołoś. Ciechocinek. Norwida 11, tel. 608. 34 p

**NAPRAWY** hydrauliczno-gazowe. Zawadzki, al. Kościuszki 41. 2341 g

**INSTALOWANIE** anten telewizyjnych. Tel. 444-77 Wolniak. 2506 g

**REGULACJE** zapłonów w „Syrenach", „Trabantach", „Wartburgach" oraz czyszczenie i regulacje gaźników wszystkich marek — wykonuje — specjalistyczny warsztat samochodowy Supady, Suwalska 24. 3144 g

**WYTŁUMIANIE** drzwi (ozdobne). Błaszczyk, tel. 52-83-83. 595 g

---

**ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Łodzi, ul. Łąkowa 4**

ORGANIZUJE KURSY:

- **kosmetyczne,**
- **manicure i pedicure,**
- **wyrobu kwiatów sztucznych,**
- **dziewiarstwa maszynowego,**
- **radiowo-telewizyjne.**

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela **Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 1 w Łodzi, ul. Łąkowa 4, pok. 301, tel. 289-05, wew. 25.**

307-k

---

KOLEDZE

**WŁODZIMIERZOWI SIMIŃSKIEMU**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z OBR „WIFAMATEX" ODDZ. HYDRAULIKI

# Tak toczy się świat...

## Chińska love story

Robotnica pekińskiej fabryki przyrządów metalowych Czang Li-han poznała bliżej brygadzistę tych samych zakładów, Wang Czengkuanga w 1970 r. w trakcie wspólnej pracy społecznej. Poczuła dla niego sympatię i szacunek. Od tego czasu często wracali razem z fabryki do dzielnicy, w której mieszkali i po drodze prowadzili niekończące się rozmowy. Ale na drodze rodzącej się miłości pojawiły się przeszkody. Czang to ładna dziewczyna, z inteligenckiej rodziny. Niezbyt urodziwy i nie dbający o swój wygląd Wang jest natomiast sierotą, ma na utrzymaniu młodsze rodzeństwo, ukończył tylko kilka klas szkoły średniej i odbył 6-letnią służbę wojskową. Matka dziewczyny nie chciała słyszeć o takim kandydacie na zięcia. Także w fabryce, gdy zauważono, że para ta chodzi ze sobą, zaczęto mówić, iż jest ona niedobraną pod względem wyglądu i pochodzenia.

Zanim się to wszystko zaczęło, ambitny Wang postanowił, że napisze tak bardzo potrzebną krajowi książkę o metodach spawania na zimno. Czang, która pomagała mu w tej pracy, pokazała swemu ojcu fragmenty manuskryptu i kilka rysunków technicznych. Ojciec wyraził uznanie dla zdolności Wanga i przeszkody ze strony rodziny zostały w ten sposób przezwyciężone.

W odróżnieniu od amerykańskiej, chińska love story zakończyła się szczęśliwie. Młodzi w 1975 r. pobrali się, a w kwietniu ub. roku Wang ukończył swą książkę. Czang Li-han opowiadając o tym stwierdza: „Jest to (chodzi o książkę) symbol naszej lojalności wobec partii. Pod każdym względem jest to owoc naszej miłości".

* + *

Agencje zachodnie przypominają, że na początku stycznia pojawiło się na „murze demokracji" w Pekinie tadżypao, na którego 10 stronach autor domaga się wyrażania własnych poglądów „swobody seksualnej w Chinach". Pisał on, że „Chińczycy powinni sami decydować o tym, kiedy i z kim mają utrzymywać intymne stosunki". Wezwał on władze do przejawiania większej tolerancji w tych sprawach, dopuszczania na ekrany zagranicznych filmów zawierających sceny „całkowitej bądź częściowej nagości" i zerwania z poglądem, jakoby małżeństwo było niezbędne. Autor stwierdził, że pomimo 30 lat „panującego purytanizmu", ciągle słyszy się o wielu przypadkach przestępstw na tle seksualnym, których część stanowią morderstwa będące wynikiem załamań psychicznych na skutek zawodów miłosnych. Autor twierdzi, że „seks", podobnie jak konieczność odżywiania się, przekracza linię podziałów klasowych, a piętnowanie stosunków przedmałżeńskich, nagości w sztuce i kontaktów pozamałżeńskich jest niezgodne z drogą rozwojową socjalizmu w Chinach".

## Pierwsza gwiazda filmu niemego

Nazwiska Lilian Gish, Mary Pickford czy wreszcie Poli Negri mówią wiele nie tylko bywalcom filmotek. Natomiast naprawdę mało dziś kto wie, że są to wszystko „nastolatki" wobec włoskiej aktorki Franceski Bertini, która rozpoczęła swą karierę filmową w 1912 roku, a obecnie obchodzi piękny jubileusz 90-lecia, o którym głośno w prasie włoskiej. Słynna ongiś gwiazda zdementowała te informacje twierdząc, że żurnaliści dodali jej kilka lat od siebie... Bardziej dżentelmeńscy okazali się redaktorzy włoskiej „Encyklopedii Teatru i Filmu" pisząc o Bertini: „Ustalenie biograficznych danych utrudnia otaczający ją mit, a także pewien odcień romantyzmu, którym przesiąknięte są jej pamiętniki". Tak czy inaczej, Elena Seraccini Vitello (bo takie jest prawdziwe nazwisko aktorki) zagrała w przeszło stu filmach produkcji francuskiej, hiszpańskiej i przede wszystkim włoskiej. Największy sukces przyniósł jej bezprecedensowy „wyciskacz łez" reż. Gustavo Sereno pt. „Assunta Spina". Był to rok 1915. W ciągu następnych ośmiu lat jej sława (i zarobki) sięgnęły szczytów. Nie tylko mężczyźni byli pod jej urokiem, uwielbiały ją także i naśladowały we wszystkim kobiety. Jak wynika z jej życiorysu, gdzieś ok. roku 1929 porzuciła nagle film, wychodząc za mąż za bogatego jubilera...

Franceska Bertini nie udziela wywiadów, a dostęp do niej i jej rezydencji jest w ogóle niemożliwy. Pierwsza gwiazda filmu niemego, o kilka lat starsza od wynalazku braci Lumiere, jest wciąż bardziej tajemnicza, niż madame Gustafson, znana jako Greta Garbo.

## USA to symbol życia anormalnego

Znany z wielu pamiętnych ról (m. in. „Niepotrzebni mogą odejść") aktor angielski, James Mason bawił niedawno w Hollywood na pokazie premiery swego najnowszego filmu „Chłopcy z Brazylii" produkcji wytwórni „20-th Century Fox".

Mason wraz ze swą drugą żoną, aktorką australijską Clarissą Kaye mieszka stale w Szwajcarii, nad Jeziorem Genewskim. Spokojne życie w tym kraju — jak wyznał — szczególnie mu odpowiada.

Pobyt przez wiele lat w Płd. Kalifornii utwierdził mnie w przekonaniu, że nie można tego kraju nazwać „cywilizowanym" — powiedział Mason. Stany Zjednoczone to symbol życia anormalnego, w którym wszystko odbywa się pod znakiem wszechobecnej reklamy. Niekiedy wydaje się, że nie istnieje nic, co nie zostaje objęte jej zasięgiem.

W „Chłopcach z Brazylii" Mason gra rolę zbrodniczego szefa podziemnej organizacji nazistowskiej w Płd. Ameryce. — Od filmu „Lis pustyni", w którym odtwarzałem postać niemieckiego marszałka Erwina Rommla, oferują mi często role Niemców. I tak grałem ich w „Krzyżu żelaznym", w „Niebieskim Maxie" i „Bezpiecznym miejscu", obecnie zaś w „Chłopcach z Brazylii" wcieliłem się w pułkownika niemieckiego Seiberta. Partnerami moimi w tym filmie są wspaniali aktorzy — z Laurencem Olivierem i Gregory Peckiem na czele.

Mason ukończył również niedawno zdjęcia do filmu o Sherlocku Holmesie, w którym kreuje postać dr Watsona.

## Zmierzch safari?

**Wydane w ubiegłym roku przez władze Kenii przepisy zakazujące polowań na dzikie zwierzęta (lwy, słonie), obowiązują nadal, choć nie brak protestów zawodowych myśliwych, którzy obawiają się rychłego zmierzchu safari — polowań na afrykańskich sawannach. Grubej zwierzyny w Kenii nie brak, ale turyści z krajów zachodnich i kłusownicy dokonali już takich spustoszeń, że zachodzi ewentualność wymarcia niektórych gatunków. Ich stan liczebny dawno przekroczył poziom uważany za krytyczny.**

**Tylko nielicznym myśliwym wydaje się zezwolenia. Większość więc zawodowych miłośników safari musiało powiesić strzelby na haku. Opustoszały ich kluby. Firmy zajmujące się skupem i sprzedażą skór oraz wypychaniem zwierząt zwijają interesy. Wielu myśliwych szuka nowego zawodu.**

Miss Australii, Denise Coward.

## Australijczycy latają najwięcej

Na jednego mieszkańca Australii przypada rocznie 1428 km. przebytych samolotami. Na drugim miejscu w tej statystyce znajdują się Amerykanie — 1426 km, a na trzecim Kanadyjczycy — 1174 km. W Europie zachodniej na pierwszym miejscu znajdują się obywatele RFN — 806 km.

Jeśli idzie o łączną ilość przebytych rocznie kilometrów przez samoloty pasażerskie, to na pierwszym miejscu znajdują się USA — 308 miliardów km.

## Pasja „króla" Pelego...

**Brazylijski „król futbolu" Pele podobno od dawna zdradzał piosenkarski talent. Dyskontując swą piłkarską sławę sam nawet próbował występów na estradzie wykonując własne kompozycje. Ostatnio jego zainteresowanie piosenką przybrało jednak nieco inną formę. Tym razem chodzi o znaną gwiazdę piosenkarską Gal Costa, będącą obiektem gorących uczuć „króla". Nie ukrywa tego prasa brazylijska, wręcz pasjonująca się tym „dyskretnym" związkiem. Dyskretnym, bo Pele jest obecnie w separacji ze swą żoną Rosemary.**

**Gal Costa co prawda zdementowała pogłoski o tej zażyłości, ale nie udało się utrzymać w tajemnicy niedawnego przyjazdu Pelego na „show" piosenkarski do Sao Paulo i spotkania obojga późnym wieczorem na wspólnej kolacji. Gal Costa wyjaśniła wówczas dziennikarzom: — „Pele jest dla mnie utalentowanym twórcą piosenek i śpiewa mi je. Są proste i wzruszające, takie jakie najbardziej lubię, toteż wykorzystuję je w swym repertuarze..."**

# Dziś w Radio i TV

**CZWARTEK, 15 LUTEGO**

**PROGRAM I**

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Muzyczny seans filmowy. 13.20 Jazzmani grają Gershwina. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio Gama. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio Gama. 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Relacja z II Zimowej Spartakiady Młodzieży w Jeleniej Górze. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Estrada folkloru. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Panorama polskiej piosenki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Koszalin na muzycznej antenie. 23.00 Wita was Polska — magazyn.

**PROGRAM II**

11.30 Wiad. 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 Muzyka polskiego baroku. 12.25 „Podróże dyletantów" — fragm. pow. B. Okudżawy. 12.45 Gra zespół W. Boskovsky'ego. 12.55 300 sekund dla gitary. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 O. Respighi — Ptaki — suita na małą orkiestrę. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51 K. Wiłkomirski i M. Wiłkomirska grają utwory na wiolonczelę i fortepian kompozytorów polskich. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Piosenki Wandy Żukowskiej. 16.10 Polska muzyka współczesna. 16.40 Fragmenty utworów scenicznych Haendla. 17.00 Impresje jazzowe. 17.20 Nim się książka ukaże — „Grezy" — fragm. pow. F. Marceau. 17.40 „Balsam" — rep. literacki A. Kaczkowskiej. 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio „Relaks". 20.20 Grają kameraliści WOSPR i TV. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 W 80 rocznicę urodzin G. Aurica. 22.00 Promenada. 22.30 Wiersze Jerzego Górzańskiego. 22.40 Medium — czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej nr 58. 23.10 Muzyka Prowansji, Langwedocji i Limuzynu w średniowieczu. 23.30 Wiad.

**PROGRAM III**

12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Notatki scenarzysty" — odc. pow. 14.00 Muzyka myśliwska. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Wariacje na tematy Cole Portera. 15.40 Maxime La Forestier w Theatre de la Ville. 16.00 „Serce prawdziwe" — rep. E. Borys. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Kąty widzenia. 19.15 Gra zespół „Warsztat". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 „Cyrulik sewilski" G. Rossiniego. 19.50 „Szaleństwo i metoda" — odc. pow. 20.00 Mini-max. 20.40 „Ex libris — znak pożądany" — aud. J. Zadrowskiej. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Carpentiers. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Duet jakich mało — Grappelly i Menuhin. 23.00 „Cedr" — poezja B. Ostromęckiego.

**PROGRAM IV**

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.10 „Za granicami miast" — magazyn Red. Rolnej (Ł). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka hiszpańskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla kl. III—IV „Król elementarz" — słuch. Cz. Rączaszkowej. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Gra i śpiewa kapela A. Konrady z Domaziic. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR: „Koniec zabawy" — słuch. A. Twerdochliba. 16.00 Wiad. 16.05 Nauka i technika — magazyn. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 „Z lotu ptaka" — koncert rozrywkowy w opr. M. Niedźwieckiego. 17.15 „Przed koncertem w filharmonii" — inform. M. Hoffmann (Ł). 17.30 „Portret muzyką pisany — Olga Olgina" — aud. M. Hoffmann (Ł). 18.00 „Gabinet osobliwości" — aud. W. Jażdżyńskiego (Ł). 18.10 „I muzyka może być fraszką" — w opr. I. Kijo (Ł). 18.25 Postawy i wzory — Bierność. 18.45 Sekrety listów — Listy A. Jełowickiego. 19.00 „Hormon śmierci". 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 „Wiedeńskie echa muzyczne". 20.10 „Psalmy Dawida" — Heinricha Schutza. 20.50 Portrety kompozytorów współczesnych. 21.30 Konfrontacje, interpretacje. 22.15 Ziemia, człowiek, wszechświat. 22.35 Radiowo-Tv Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Muzyka. 22.55 Wiad.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

6.00 TRR, RTSŚ — Fizyka, sem. 3. 6.30 TTR, RTSŚ — Chemia, sem. 2. 9.00 Dla szkół: Historia, kl. 6 — „Barok w Polsce". 10.00 Język polski, kl. 7 — A. Fredro — „Zemsta". 11.05 Język polski, kl. 8 — S. Żeromski — „Siłaczka". 13.25 TTR, RTSŚ — Fizyka, sem. 4 — Kwanty energii. 14.00 TTR, RTSŚ — Wskazówki metodyczne, sem. 4. 15.30 Co dalej maturzysto (kolor). 16.00 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu telewizja — M. Jagiełło o nartach. 16.50 Czwartek TDC — „Ślepy pelikan" — film fab. prod. radz. 18.20 „Kartki z poligonu" — zimowa szkoła ognia (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 „Columbo" — „Sprawa honoru" — film fab. prod. USA. 21.30 Pegaz (kolor). 22.15 Dziennik (kolor). 22.30 „Potyczki ze sportem" (kolor).

**PROGRAM II**

16.30 Język francuski — kurs podst., lekcja 18 (kolor). 17.00 Język rosyjski, kurs podst., lekcja 17 (kolor). 17.30 W kręgu kultur i obyczajów — „...Nieść muzykę w sobie". 18.15 Studio Sport — Na stadionach świata. 19.10 Magazyn kulturalny (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 NURT — Psychologia. 20.45 NURT — Filozofia marksistowsko-leninowska. 21.15 NURT — Nauczanie początkowe. 21.45 24 godziny (kolor). 21.55 Film Latarni Czarnoksieskiej — „Ewa chce spać" — film fab. prod. pol.


W dniu 12 lutego 1979 roku zasnął w Panu, opatrzony św. sakramentami w wieku lat 80

Ś. + P.

STANISŁAW WRÓBLEWSKI

MISTRZ SZEWSKI.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. św. Franciszka na Chojnach, o czym zawiadamiają pogrążone w żałobie

ŻONA, SIOSTRA I POZOSTAŁA RODZINA

Z bólem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1979 roku zmarła, przeżywszy lat 38, nasza najdroższa Mamusia, Córka i Siostra

Ś. + P.

MARIA LUDMIŁA GRALICKA

z domu WITCZAK.

Wyprowadzenie ciała odbędzie się dnia 15 lutego br. o godz. 15 z kościoła na Retkini po mszy żałobnej na cmentarz przy ul. Retkińskiej. Pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1979 roku zmarł w wieku 59 lat

Ś. + P.

KAZIMIERZ TARKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o godzinie 16 na Cmentarzu Komunalnym Zarzew — część katolicka.

Pozostawił w nieutulonym żalu

ŻONĘ I SYNA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1979 roku zmarł, przeżywszy lat 49

Ś. + P.

LEON CZERWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Kurczakach.

Pogrążeni w smutku:

MATKA, ŻONA, CÓRKA, SYN I ZIĘĆ

W dniu 13 lutego 1979 roku zmarła, przeżywszy lat 68

Ś. + P.

MIECZYSŁAWA SZYMOŃSKA

z domu GARNCZAREK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 13.30 na cmentarzu św. Anny — Zarzew, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 12 lutego 1979 roku zmarł nagle w wieku lat 52, nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

Ś. + P.

ZBIGNIEW SKORASIŃSKI

MISTRZ ZDUŃSKI.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego br. o godz. 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew.

Pozostają w nieutulonym bólu:

ŻONA, SYN I RODZINA


Stefan Murr

# BANKIERZY I PORYWACZE

Tłum. R. Jarski

(c) Rowohlt Taschenbuch Verlag GmbH Reinbek b. Hamburg 1975.

Hans Saur podniósł się, ale Franz Jaczek był szybszy.

— Zostaw to mnie Hans — rzucił i wyszedł zza stołu. — Ja to już załatwię.

Wolnym krokiem podszedł do drzwi. KM kołysał się na pasie na prawej ręce, lewą sięgnął do bocznej kieszeni kombinezonu. Kofler wiedział, że szuka tłumika. Patrzył na KM Saura, oparty o ścianę koło ławki i zanim Jaczek doszedł do drzwi, a Saur zrozumiał, co się tu dzieje, Kofler chwycił broń, odbezpieczył załadował i zatrzasnął. Suche trzaśnięcie sprawiło, że Jaczek stanął w miejscu.

— Tylko nie u mnie — krzyknął Szorsz Kofler. — Nic z tego, dopóki jesteście u mnie. Możecie spływać i wystawić mnie do wiatru to wam wolno. Potem możecie robić, co tylko chcecie. Ale nie u mnie, zrozumiano?

Jaczek wolno odwrócił się i Szorsz Kofler uniósł lufę trochę wyżej. Jaczek uśmiechał się.

— Pomyśl choć raz w życiu — tłumaczył. — Jeżeli teraz wystrzelisz, na pewno cię powieszą. A jeżeli tamten sypnie, też będziesz wisiał. Powinieneś się zatem cieszyć, jeżeli on nie...

Jaczek urwał, albowiem w tej chwili radio nadawało pierwszy meldunek o napadzie: Zuchwały skok. Bandyci uzbrojeni po zęby. Z miejsca otworzyli ogień. Apeluje się do ludności, by bezzwłocznie sygnalizowała pojawienie się zielonego samochodu do przewożenia pieniędzy, podobnego do pojazdu wojskowego w najbliższym posterunku policji... Z pierwszych szacunków wynika, że łup wynosi około 886 000 marek...

Hans Saur rąbnął z radości w aparat radiowy, aż zamilkł.

— Idiota — rzucił Jaczek po czym zwrócił się do Szorsza Koflera: — I ty uważasz, że mamy taką forsę wypuścić z rąk, bo ty masz skrupuły? Ale nie ty decydujesz. Jeżeli już ktoś ma gryźć trawkę, to lepiej ten facet, niż jeden z nas... kapujesz?

— 886 000 — szeptał z nabożeństwem Szorsz Kofler i przez chwilę zastygł jak sparaliżowany.

— 21 —

— To blisko milion — wrzasnął uradowany Hans Saur, po czym spokojnym ruchem wyjął Koflerowi KM z ręki i odstawił na bok.

Potem przyszła chwila, którą często jeszcze wspominał Szorsz Kofler i wtedy mimo woli zatykał uszy. Wtedy dopiero zrozumiał, dlaczego te pukawki, z którymi mieli do czynienia, nazywają „spluwami". Zdawało mu się, że w sąsiednim pokoju odezwała się karnawałowa terkotka. Nerwowo splunęła — krótko, rzeczowo i sucho. Dwa razy.

— Won! — wrzasnął przeraźliwie Szorsz Kofler. — Idioci! Won stąd w tej chwili! Ten trup ani przez chwilę nie może pozostać w moim warsztacie. Ani przez chwilę, słyszycie... gówniarze...!

Jaczek wysunął się z drzwi szopy, blady i przybity.

— Będziesz musiał go ścierpieć do wieczora — stwierdził krótko. — A teraz zamknij dziób i zostaw całą robotę dorosłym. W przeciwnym razie obetniemy twoją dolę.

— A tego chyba nie chcesz — dorzucił Hans Saur.

Szorsz Kofler głęboko westchnął i rozejrzał się po warsztacie, tonącym w mdłym świetle neonów. Wspomnienie tej chwili pozostanie tu na wieczne czasy. I tym mocniej będzie je odczuwać, im bardziej zacznie się zmierzchać. Teraz znów słyszał takie jak wtedy szelesty suchy trzask KM, głuche kroki Jaczka po belkach podłogi. Czuł mdły słodkawy odór zasychającej krwi, który wypełniał szopę do chwili, aż Saur i Jaczek pod wieczór, koło godziny dziewiątej, wyprowadzili wóz na dwór i próbowali wydostać się z pułapki. Zwłoki zabrali ze sobą.

Zresztą pieniądze również. Co do grosza. On, Kofler, sam na to nalegał. Gdyby ich schwytano — a było to prawdopodobne — musieli mieć z sobą cały łup aż do ostatniej stumarkówki. W przeciwnym razie musieliby udowodnić, gdzie zostawili brakującą sumę pieniędzy, a wtedy on też by wisiał.

Teraz zaś Saur od pięciu blisko lat gryzie ziemię. Jaczek nabrał wody w usta i on, Kofler oczywiście też. Tak było do dzisiejszego wieczora. Szorsz Kofler tego dnia nie chciał być sam ze sobą. Jako tako przygotował samochód, zatrzasnął maskę i miał ochotę rąbnąć w nią ciężkim kluczem. Lakierowana maska lśniła jak lustro.

Ostatecznie kluczem nie cisnął, pomyślał bowiem, że będzie miał niepotrzebne kłopoty z ubezpieczeniem i właściwie mógłby się wybrać zieloną limuzyną do miasta z dziewczyną na jakiś ubaw. Ona pewnie będzie najpierw chciała potańczyć, pójść do kina albo do jakiejś spelunki. Znał już ją pod tym względem. Ale dobrze, że miał dziewczynę pod ręką.

Szorsz Kofler skoczył do telefonu. Dziewczyna sama podniosła słuchawkę

— Wpadniesz dziś do mnie, Irma? — zapytał z miejsca. Namyślała się o sekundę za długo. Przyzwyczaił się do tego, że zawsze natychmiast wyrażała zgodę.

— 22 —

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny (I sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 158 zł kwartalnie 78 zł Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał i półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 95.